

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 4 grudnia 2012r. małoletni powód M. K. (1), reprezentowany przez przedstawiciela ustawowego ojca T. K. oraz pełnomocnika radcę prawnego R. P., wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w S.:

1. **kwoty 120.000 zł** wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8 października 2012r. do dnia zapłaty **tytułem zadośćuczynienia** w związku z krzywdą, jakiej doznał powód na skutek wypadku komunikacyjnego z dnia 25 października 2011r.,

2. **kwoty 6.111,75 zł tytułem odszkodowania** - zwrotu kosztów leczenia oraz dojazdów do placówek medycznych z ustawowi:

- od kwoty 5.065,74 zł – od dnia 8 października 2012r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 1.046,01 zł – od dnia 21 listopada 2012r. do dnia zapłaty (data doręczenia pozwanemu pisma z dnia 13 listopada 2012r.

3. **kwoty po 1.260,00 zł miesięcznej renty na zwiększone potrzeby**, płatnej z góry do dnia 10-tego każdego miesiąca, począwszy od dnia 26 października 2011r. z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat,

4. **kwoty po 1.000 zł miesięcznej renty z tytułu pogorszenia widoków powodzenia na przyszłość**, płatnej z góry do dnia 10-tego każdego miesiąca, począwszy od dnia 26 października 2011r. z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat (k. 3-8).

Postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 5 listopada 2014r. na wiosek powoda Sąd **wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanego Gminę B.** – na podstawie art. 194 § 3 k.p.c. (k. 382, k. 382-verte, nagranie audio-video, k. 383).

W piśmie procesowym z dnia 29 stycznia 2015r. pełnomocnik powoda modyfikując żądanie pozwu wniósł o **zasądzenie solidarnie od pozwanych (...) Spółki Akcyjnej w S. oraz Gminy B. następujących kwot:**

1. kwoty 101.400 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8 października 2012r. do dnia zapłaty,

2. kwoty 17.786,70 zł tytułem kosztów opieki osób trzecich nad powodem wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwanym pisma procesowego z dnia 29 stycznia 2015r. do dnia zapłaty,

3. kwoty 18.809,57 zł tytułem odszkodowania - zwrotu kosztów leczenia i dojazdów do placówek leczniczych z ustawowymi odsetkami:

- od kwoty 5.065,74 zł – od dnia 8 października 2012r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 1.046,01 zł – od dnia 21 listopada 2012r. do dnia zapłaty (data doręczenia pozwanemu pisma z dnia 13 listopada 2012r.,

- od kwoty 135,80 zł – od dnia doręczenia pozwanym pisma procesowego z dnia 22 stycznia 2013r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 369,00 zł – od dnia od dnia doręczenia pozwanym pisma procesowego z dnia 20 marca 2014r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 587,24 zł od dnia od dnia doręczenia pozwanym pisma procesowego z dnia 29 stycznia 2015r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 11.605,88 zł - od dnia doręczenia pozwanym pisma procesowego z dnia 29 stycznia 2015r. do dnia zapłaty.

W powyższym piśmie procesowym pełnomocnik powoda cofnął żądanie zasądzenia na rzecz powoda renty z tytułu pogorszenia widoków powodzenia na przyszłość (k. 439- 443).

Pełnomocnik powoda wniósł ponadto o zasądzenie na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości trzykrotności stawki minimalnej (k. 513-verte, nagranie audio-video, k. 515)

Pozwany (...) Spółka Akcyjna w S., reprezentowane przez pełnomocnika radcę prawnego A. M., nie uznał żądania pozwu, wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości trzykrotności stawki minimalnej (k.21-23, k. 514, nagranie audio-video, k. 515).

Pozwany podniósł, iż w jego ocenie to zachowanie małoletniego powoda było przyczyną wypadku komunikacyjnego, bowiem wybiegł on zza stojącego autobusu. Z uwagi na wiek powoda, pozwany mógł jedynie dokonać w oparciu o normę art. 362 k.c. miarkowania świadczeń. Wobec powyższego pozwany przyznał na rzecz powoda świadczenie w łącznej kwocie 43.911,00 zł, w tym kwotę 42.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 1.911 zł tytułem odszkodowania. Przy dokonywaniu wypłaty powyższe kwoty zostały pomniejszonej o przyjęte 70% przyczynienie powoda do powstania szkody. W ocenie pozwanego wypłacone powodowi świadczenie w pełni rekompensuje poniesioną przez niego szkodę.

Pełnomocnika pozwanego wskazał także na kardynalne zaniedbania po stronie pozwanej Gminy B. w zakresie organizacji dowozu dzieci, brak nadzoru na przewożonymi uczniami, usytuowania przystanku, gdzie dowożeni uczniowie są wsadzani, co jednoznacznie przesądza o zaistnieniu przesłanek odpowiedzialności deliktowej (k. 437-438).

Pozwana Gmina B., reprezentowana w toku procesu przez Wójta Gminy M. H., nie uznała żądania pozwu, wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu wg norm przepisanych (k. 478-480).

Na wniosek pozwanej Gminy B. zgłoszony w złożonym już po zamknięciu rozprawy piśmie procesowy z dnia 7 kwietnia 2015r. Sąd w trybie art. 84 k.p.c. zawiadomił o toczącym się postępowaniu (...) Spółkę Akcyjną w W. (k. 517-518, k. 531-531 verte).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 25 października 2011r. w miejscowości B. doszło w wypadku komunikacyjnego, w następstwie którego poszkodowany został małoletni powód M. K. (1).

(dowód: okoliczność bezsporna)

Do wypadku doszło około godz. 14.00 w miejscowości B. na ul. (...)C. P. w pobliżu posesji nr (...) w strefie obszaru zabudowanego, nie ma tam wyznaczonego przejścia dla pieszych. W miejscu zdarzenia droga przebiega prostym, płaskim odcinkiem.

(dowód: opinia biegłego z zakresu ruchu drogowego K. W., k. 249)

Małoletni powód wracał wówczas ze szkoły autobusem szkolnym. Autobus zatrzymał się w umówionym zwyczajowo przyjętym miejscu, które stanowiło umowny przystanek.

Opiekunem przewożonych w autobusie szkolnym dzieci był zatrudniony jako nauczyciel w Zespole Szkół w B. M. K. (2).

Po dojechaniu do przystanku i zatrzymaniu się autobusu, opiekun wysiadł z autobusu jako pierwszy za nim wyszły z pojazdu dzieci, w tym małoletni powód. Po wyjściu dzieci z autobusu opiekun wszedł do pojazdu i autobus odjechał.

M. K. (2) nie sprawdził, czy na dzieci, które wysiadły z autobusu czekał na przystanku jakiś dorosły opiekun, nie ustalił także, które z dzieci musi przejść na drugą stronę ulicy i czy jest ono pod nadzorem dorosłego opiekuna.

Gdy autobus ruszył, po niewielkiej chwili kierowca poinformował, iż zobaczył w lusterku, że miał miejsce wypadek, że samochód potrącił dziecko.

(dowód: zeznania świadka M. K. (2), k. 196-197, min. 00:12:26-00:26:02, nagranie przebiegu rozprawy, k. 198)

Kierowca zatrzymał wówczas pojazd, (...) i kierowca wysiedli z autobusu, po stwierdzeniu, że na miejsce zdarzenia zostało wezwane pogotowie ratunkowe, wrócili do autobusu i odjechali.

(dowód: zeznania świadków: M. K. (2), k. 196-verte, min. 00:18:34-00:20:28, S. Ł., k. 197, min. 00:31:14-00:32:03, nagranie przebiegu rozprawy, k. 198)

Małoletni powód M. K. (1), po tym jak wysiadł z autobusu zamierzał przejść na drugą stronę ulicy, w tym czasie, z przeciwnego do kierunku jazdy autobusu, kierunku nadjeżdżał pojazd marki F. (...) kierowany przez D. D.. Kierowca widział, że na przeciwnym pasie ruchu zatrzymał się autobus przewożący dzieci.

Kierujący pojazdem F. (...) jechał z prędkością ok. 70-80 km/h, wjeżdżając w obszar terenu zabudowanego zwolnił do ok. 40 km/h. W momencie, gdy mijał on autobus, małoletni powód wpadł pod jego pojazd. Kierujący zobaczył dziecko, gdy wychyliło się ono zza autobusu i było już na jego krańcu.

(dowód: zeznania świadka D. D., k. 195-verte, k. 196, min. 00:05:16- (...):36, nagranie przebiegu rozprawy, k. 198)

W momencie, gdy kierujący pojazdem F. (...) zobaczył, jak powód pojawił się na jezdni, wykonał gwałtowny manewr odbicia w prawo.

Powód został uderzony przez pojazd, przez jego lewy przedni narożnik tegoż pojazdu.

W tym czasie tylko powód przechodził przez ulicę, żadne z pozostałych dzieci, które wysiadły z autobusu nie przechodziło na drugą stronę jezdni.

W momencie, gdy doszło do potrącenia powoda, autobus szkolny powoli ruszał z przystanku.

Autobus szkolny miał oznaczenie z przodu i tyłu, że przewozi dzieci.

(dowód: zeznania świadka D. D., k. 195-verte, k. 196, min. 00:05:16- (...):36, zeznania świadka S. Ł., k. 197, min. 00:27:45-00:29:26, nagranie przebiegu rozprawy, k. 198)

Autobus, po tym jak kierowca, zauważył, że doszło do potrącenia pieszego. Zatrzymał na wysokości sąsiedniej posesji.

(dowód: zeznania świadka P. L., k. 368-verte)

Na miejscu zdarzenia nie ujawniono śladów pozwalających jednoznacznie ustalić położenie pojazdu F. (...) w chwili potrącenia małego pieszego M. K. (1) (na miejscu nie zabezpieczono śladów pochodzących od opon pojazdu F. oraz śladów od obuwia pieszego). Nie jest zatem możliwe przeprowadzenie pełnej i jednoznacznej rekonstrukcji wypadku w sensie kryminalistycznym. Na podstawie śladów zabezpieczonych na miejscu zdarzenia nie ma żadnej technicznej możliwości oszacowania prędkości pojazdu metodami analitycznymi, zarówno w trakcie potrącenia pieszego oraz w chwili wystąpienia stanu zagrożenia. Zgromadzony materiał dowodowy nie daje również możliwości jednoznacznego ustalenia prędkości z jaką mógł poruszać się pieszy uczestnik ruchu.

Jeżeli przyjąć za wiarygodne zeznania kierującego pojazdem F. (...) D. D., z których wynika, że pieszy uczestnik ruchu wybiegł zza autobusu, to za bezpośrednią i zarazem jedyną przyczynę wypadku należy uznać zachowanie małego

powoda. W tym wariancie pieszy – M. K. (1) wybiegł na jezdnię zza zasłaniającej widoczność przeszkody – autobusu (nie zachował ostrożności) i nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującemu pojazdem F. (...).

Dla wersji zdarzenia opisanej przez pieszego uczestnika ruchu ustalono, że kierujący pojazdem F. (...) miał możliwość uniknięcia potrącenia. W tym wariancie przebiegu wypadku za zasadniczą przyczynę zdarzenia należy również uznać zachowanie małoletniego powoda, który nie ustąpił pierwszeństwa nadjeżdżającemu pojazdowi F.. Kierujący samochodem F. (...) spóźnił się z podjęciem manewru obronnego w postaci hamowania lub przekroczył prędkość dopuszczalną administracyjnie (50 km/h), przez co przyczynił się do wypadku.

W analizowanych warunkach ruchu kierujący pojazdem F. (...) D. D. powinien stosować się do zasady ograniczonego zaufania. Oznacza to, iż zaufanie do innych uczestników ruchu drogowego winno być ograniczone tylko w sytuacjach wyjątkowych, uzasadnionych okolicznościami. Do utraty zaufania mogą skłonić następujące przesłanki, np. swoiste cechy innego uczestnika ruchu drogowego, np. dzieci bawiące się przy drodze, albo niedoświadczony starszy człowiek, widoczna niepełnosprawność, nietrzeźwość, agresja itp. Ufamy wszystkim innym uczestnikom ruchu drogowego, chyba że dziwnie (nieadekwatnie do sytuacji) się zachowują, albo sytuacja drogowa stanowi prawdopodobieństwo zagrożenia naszego bezpieczeństwa.

Kierujący samochodem F. (...), wymijając się z autobusem szkolnym oznakowanym znakiem A-17 winien zachować szczególną ostrożność. Z materiału dowodowego zabezpieczonego w aktach sprawy nie wynika, aby kierujący miał przesłanki do utraty zaufania w stosunku do innych uczestników ruchu drogowego (dzieci wysiadające z autobusu). Kierujący pojazdem F. miał obowiązek wzmożonej obserwacji przedpola jazdy oraz przejścia w stan umożliwiający relatywnie szybkie reagowanie na spodziewane sytuacje drogowe. Kierujący pojazdem F. miał również obowiązek poruszać się z prędkością umożliwiającą zatrzymanie pojazdu przed przeszkodą, której mógł i powinien się spodziewać. Maksymalna prędkość, z jaką winien poruszać się kierujący pojazdem F. wynikająca z warunków widoczności powinna wynosić ok. 30 km/h.

Z uwagi na to, iż w momencie potrącenia pieszego przez samochód F. (...) autobus już odjeżdżał z miejsca przystanku, jest mało prawdopodobne, aby małoletni powód chcąc przejść na drugą stronę jezdni, wbiegł gwałtownie na jezdnię zza autobusu, jest mało prawdopodobne, aby chłopiec chodził po rowie, aby móc wybiec zza autobusu. Zatem wersja zdarzenia przedstawiona przez małoletniego powoda, z której wynika, że wszedł on na jezdnię, jest bardziej prawdopodobna, ale także w tym wariancie analizy zdarzenia za zasadniczą przyczynę wypadku należy uznać nieprawidłowe zachowanie się małoletniego powoda. Stan zagrożenia wywołał małoletni pieszy, gdyż przechodził w miejscu niedozwolonym, gdzie nie było wyznaczonego przejścia dla pieszych. Gdyby zaś kierujący samochodem F. (...) zareagował w chwili, kiedy mógł i powinien rozpoznać stan zagrożenia to wtedy poprzez gwałtowne hamowanie uniknąłby dojechania do toru ruchu pieszego i nie doszłoby do kontaktu samochodu z pieszym. Kierujący pojazdem natomiast spóźnił się z podjęciem manewru obronnego w postaci hamowania lub przekroczył prędkość dopuszczalną administracyjnie (50 km/h), poprzez co znacznie przyczynił się do wypadku.

Gdyby pieszy przechodził przez jezdnię, to kierujący pojazdem F. (...) miałyby możliwość wykonania skutecznego manewru obronnego polegającego na hamowaniu (dla prędkości od 50 km/h do 80 km/h). Należy pamiętać, iż pieszy miał obowiązek prowadzenia obserwacji jezdni pod kątem pojawienia się innych uczestników ruchu. W sytuacji, gdyby pojazd poruszał się z nadmierną prędkością pieszy miał przesłanki do utraty zaufania do kierującego pojazdem F., powinien zatem zaniechać przechodzenia przez jezdnię. Pieszy musi sobie bowiem zdawać sprawę, iż dopiero przejście na drugą stronę ulicy gwarantuje mu bezpieczeństwo.

Istotne jest samo usytuowanie umownego przystanku, gdzie wysadzone były dzieci przewożone autobusem szkolnym. Jest to „karygodne” miejsce, jeżeli chodzi o zachowanie zasad bezpieczeństwa dzieci. Jest to miejsce, gdzie jest duże natężenie ruchu pojazdów, wąska jezdnia, zbyt mało miejsca dla wysiadających. Nie ma zatoczki dla autobusu,

autobus musi stanąć przy betonowym przepuście, który ma długość niewiele większą od długości autobusu, zaś tuż za tym przepustem jest wysoki rów. Wsiadającym jest zatem trudno przejść na drugą stronę ulicy, w czasie postoju autobusu, gdyż musieliby kluczyć po rowie. Nie ma w tym miejscu żadnego oznakowania, iż mogą tam wysiadać dzieci z autobusów szkolnych.

(dowód: pisemna opinia biegłego z zakresu ruchu drogowego dr inż. K. W., k. 248-262, pisemna opinia uzupełniająca biegłego z zakresu ruchu drogowego dr inż. K. W., k. 318-326, ustna uzupełniająca opinia biegłego z zakresu ruchu drogowego dr inż. K. W., k. 381-verte, k. 382, min. 00:02:26- (...):05, nagranie audio-video, k. 383, protokół oględzin miejsca zdarzenia, k. 368-369, płyta CD ze zdjęciami z oględzin miejsca wypadku, k. 380)

Posiadacz pojazdu F. (...) był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w S..

(dowód: okoliczność bezsporna)

Postanowieniem z dnia 27 grudnia 2012r. Prokurator Prokuratury Rejonowej w Tomaszowie Mazowieckim umorzył dochodzenie w sprawie wypadku drogowego z dnia 25 października 2012r., w wyniku którego poszkodowany został małoletni powód, z uwagi na brak znamion czynu zabronionego.

(dowód: postanowienie o umorzeniu dochodzenia, k. 141 załącznych akt 2 Ds. 1087/11)

Zgodnie z zapisem obowiązującego w dacie zdarzenia w Zespole Szkół w B. Regulaminu sprawowania opieki na uczniami w czasie ich przewozu do i ze szkoły na terenie Gminy B. opieką uczniów w czasie przewozu zajmuje się jedna wyznaczona osoba. Opieka obejmuje sprawowanie nadzoru nad powierzonymi uczniami w autobusie oraz w czasie wsiadania i wysiadania z autobusu.

W pkt 7 powyższego regulaminu znajduje się zapis, iż nauczyciel sprawujący opiekę nad uczniami w czasie oczekiwania na przewóz po przybyciu autobusu na teren szkoły i wykonaniu niezbędnych manewrów przekazuje ich pod opiekę osobie sprawującej opiekę nad uczniami w czasie przewozu. Opiekun, przejmując opiekę, przeprowadza kontrolę stanu liczbowego dzieci. **Po dojechaniu do kolejnych przystanków opiekun wysiada pierwszy i wyprowadza wysiadających uczniów, jeżeli uczniowie muszą przejść na drugą stronę ulicy, opiekun przeprowadza ich. Od tego momentu za bezpieczeństwo dzieci odpowiadają rodzice.**

(dowód: kopia Regulaminu sprawowania opieki na uczniami w czasie ich przewozu do i ze szkoły na terenie Gminy B., k. 130-131)

Bezpośrednio po wypadku małoletni powód był hospitalizowany w Klinice (...) w Ł., gdzie stwierdzono otwarte dwupoziomowe złamanie goleni prawej. Był leczony operacyjnie - wykonano nastawienie, zespolenie prętami TEN i unieruchomienie gipsowe.

W dniu 5 listopada 2011r. powód został wypisany do domu z rozpoznaniem: złamanie otwarte dwupoziomowe goleni prawej, przedwczesne pobudzenia nadkomorowe, tachykardia, wstrząśnienie mózgu, uraz klatki piersiowej, stłuczenie jamy brzusznej.

W okresie 13 grudnia – 15 grudnia 2011r. powód był ponownie hospitalizowany w powyższej Klinice celem kontroli procesu gojenia się złamań. Stwierdzono osiowe ustawienie odłamów z widocznym prawidłowo postępującym zrostem. Zdjęto gips. Stwierdzono przykurcz w stawie kolanowym i skokowym prawym, wdrożono rehabilitację. Zalecono wówczas chodzenie o kulach bez obciążania prawej kończyny dolnej, kontynuowanie rehabilitacji w warunkach ambulatoryjnych oraz wykonywanie ćwiczeń we własnym zakresie.

W dniu 8 lutego 2012r. powód ponownie został przyjęty do Kliniki (...) z powodu cech zapalenia rany gojącej się pod strupem. W rtg stwierdzono cechy zrostu opóźnionego. Zastosowano antybiotykoterapię i opatrunki miejscowe. Po

ustąpieniu stanu zapalnego założono wysoki but gipsowy do obciążania. Zalecono chodzenie o kulach z obciążaniem chorej kończyny oraz zmiany opatrunków.

W okresie 28 marca – 30 marca 2012r. powód był po raz kolejny hospitalizowany w tej samej placówce z powodu odleżyny wewnętrznej skóry nad końcem przęta TEN. W rtg stwierdzono zrost opóźniony. Usunięto przęty TEN, wycięto odleżynę i założono gips stopowo-udowy. Zalecono chodzenie o kulach bez obciążenia chorej kończyny.

Kolejna hospitalizacja miała miejsce od 14 maja do 24 maja 2012r. – stwierdzono wówczas staw rzekomy złamania trzonu piszczeli prawej. Powód został zakwalifikowany do leczenia operacyjnego – wykonano stabilizację odłamów metodą I., wykonano też częściową resekcję głowy strzałki. Przy wypisie zalecono oszczędzanie operowanej kończyny, chodzenie o kulach dotykając podłoża operowaną kończyną, bez jej obciążania.

W okresie od 14 października – 19 października 2012r. miała miejsce kolejna hospitalizacja. Po wykonaniu zdjęcia rtg stwierdzono przebudowa kostną, szczeliny złamania niewidoczne, wygięcie osi piszczeli na koślawo. Usunięto wówczas aparat I. i założono tutor gipsowo – goleniowy. Przy wypisie zalecono oszczędzanie chorej kończyny, chodzenie o kulach dotykając stopą podłoża oraz wykonanie ortezy podudzia.

Powód chodził o dwóch kulach do stycznia 2013r., kolejny miesiąc – do lutego 2013r. poruszał się z pomocą jednej kuli, od marca 2013r. chodzi bez kul.

Obecnie obserwuje się szybszy wzrost prawej (złamanej i operowanej) kończyny (różnica wynosi obecnie już 4,5 cm).

(dowód: opinia biegłej z zakresu neurologii i rehabilitacji medycznej B. S. (1), **k. 356-357**)

W okresie od 18 lutego do 25 lutego 2015r. powód był ponownie hospitalizowany w Klinice (...), gdzie rozpoznano u niego asymetrię długości kończyn dolnych, pourazowe wydłużenie podudzia prawego, stan po otwartym dwupoziomowym złamaniu goleni prawej. Zastosowano leczenie operacyjne w celu zablokowania chrząstki wzrostowej proksymalnej kości piszczelowej prawej.

Powód został wypisany z zaleceniem stopniowego obciążania kończyny operowanej, początkowo przy asekuracji kul łokciowych, z wyprostowanym stawem kolanowym do czasu usunięcia szwów skórnych.

(dowód: kopia karty informacyjnej leczenia szpitalnego, k. 503)

W początkowym okresie po przebytych wypadku, po zabiegu operacyjnym i w trakcie unieruchomienia gipsowego, powód wymagał rehabilitacji polegającej na wykonywaniu ćwiczeń czynnych, wzmacniających mięśnie kończyn górnych i lewej kończyny dolnej oraz ćwiczeń izometrycznych prawej kończyny dolnej. Ćwiczenia te powinny być wykonywane kilka razy dziennie po kilkanaście minut, w sumie około dwóch godzin codziennie.

Po zdjęciu gipsu w połowie grudnia 2011 roku u powoda stwierdzono przykurcz w stawie kolanowym i skokowym prawym. W tym okresie powód wymagał ćwiczeń kończyn górnych i lewej kończyny dolnej oraz dodatkowo ćwiczeń w odciążeniu prawej kończyny dolnej (wskazane ćwiczenia w wodzie), nauka chodzenia o kulach bez obciążenia prawej kończyny dolnej w wymiarze około dwóch godzin dziennie.

Po wystąpieniu stanu zapalnego rany i stwierdzeniu cech zrostu opóźnionego w lutym 2012 roku, a później stawu rzekomego w maju 2012 roku powód poza w/w ćwiczeniami wymagał stosowania zabiegów fizykoterapii (terapii, pole magnetyczne, laser).

Są to zabiegi kilkunastominutowe, wykonywane w zakładzie rehabilitacji codziennie lub co drugi dzień w seriach po 10.

Po założeniu aparatu I. ćwiczenia prawej kończyny dolnej mogły być tylko izometryczne, pozostałe ćwiczenia jak poprzednio w wymiarze do 2 godzin dziennie (kilka razy dziennie po kilkanaście minut).

Po zdjęciu aparatu I. powód wymagał włączenia ćwiczeń czynnych prawej kończyny dolnej początkowo w odciążeniu , potem z dawkowanym oporem – ćwiczenia w podwieszakach , w zakładzie rehabilitacji około pół godziny dziennie . Dodatkowo ostrożne ćwiczenia czynne prawej kończyny dolnej w domu, razem z ćwiczeniami kończyn górnych i lewej kończyny dolnej do dwóch godzin dziennie.

Obecnie powód wymaga systematycznych ćwiczeń korygujących prawej kończyny dolnej – ćwiczenia wykonywane codziennie w domu według schematu wyuczonego w Zakładzie (...), kilka razy w ciągu dnia, po kilkanaście minut – do dwóch godzin dziennie.

Okresowa korekta wykonywanych ćwiczeń mogła być przeprowadzana w poradni rehabilitacyjnej w ramach świadczeń z NFZ.

Zabiegi fizykoterapii w wymiarze stosowanym u powoda mogły być wykonywane w ramach świadczeń z NFZ.

Problemem, w początkowym okresie po przebytych urazach mogły być trudności z poruszeniem się powoda. Zdecydowanie korzystniejsze dla niego było w tym okresie korzystanie z porad kinezyterapeuty w domu.

W województwie (...) ceny zabiegów polem magnetycznym, laserem, tera pulsem wahają się od 8,00 złotych do 15,00 złotych, cena połowy godziny ćwiczeń indywidualnych od 30,00 złotych do 60,00 złotych.

W chwili obecnej powód wymaga systematycznych ćwiczeń korygujących, które muszą być wykonywane codziennie w domu według wyuczonych schematów. Okresowa raz na 1-2 miesiące kontrola w (...) może być wykonywana w ramach świadczeń z NFZ . Ewentualna fizykoterapia powinna być stosowana ostrożnie (dziecko w okresie wzrostu) , w niewielkich dawkach . W tym zakresie może być wykonywana w ramach świadczeń z NFZ .

Stosowanie roweru rehabilitacyjnego przez powoda było wskazane w okresie po uzyskaniu zrostu złamania (od września do października 2012 roku) oraz jest wskazane obecnie. Koszt roweru rehabilitacyjnego zależy od marki , wyposażenia i waha się od 250,00 złotych do 8.000,00 złotych. Tego typu sprzęt nie jest refundowany przez NFZ . Można ubiegać się o częściowy zwrot kosztów z PFRON-u. Innego sprzętu rehabilitacyjnego powód nie potrzebuje.

Rower rehabilitacyjny zakupiony w „dolnej granicy cenowej” dla potrzeb powoda, byłby zupełnie wystarczający. Przy rehabilitacji powoda nie była konieczna kontrola tętna, EKG, specjalny rodzaj hamulców itp., podrażające cenę sprzętu.

W zakresie zaopatrzenia ortopedycznego, powód korzystał z kul łokciowych, ortezy podudzia, wkładek korygujących, butów ortopedycznych. Zaopatrzenie ortopedyczne dla dzieci poniżej 18 roku życia jest nieodpłatne.

W okresie od wypadku do lutego 2013 roku powód poruszał się za pomocą dwóch kul, bez obciążenia prawej kończyny dolnej, a od października 2013 roku z lekkim dotykiem stopą podłoża. W tym czasie powód wymagał pomocy przy chodzeniu, przy ubieraniu, rozbieraniu się, przy czynnościach toaletowych, fizjologicznych, wymagał podania posiłku i picia, dowożenia na wizyty lekarskie i rehabilitację. Pomoc osób trzecich należy określić na 3-4 godziny dziennie.

Ponadto do końca roku szkolnego 2012/2013 powód miał indywidualne nauczanie w domu i wymagał większej niż inne dzieci w tym wieku pomocy rodziców przy nauce, dodatkowo około 1-2 godzin dziennie.

Od lutego 2013 roku powód poruszał się z pomocą jednej kuli, a od marca 2013 roku poruszał się bez kul. Od lutego 2013 roku zakres i wymiar koniecznej pomocy osób trzecich szybko malały.

Powód wymagał jednak większej niż jego rówieśnicy pomocy opiekunów – wymagał pomocy, asekuracji przy kąpielach, przy ubieraniu rozbieraniu się , pomocy w nauce i przy zagospodarowaniu czasu wolnego.

Obecnie powód jest przez rodziców dowożony codziennie do szkoły, nie ćwiczy na lekcjach wychowania fizycznego, nie wymaga pomocy osób trzecich w codziennych czynnościach.

Rokowanie na przyszłość jest pomyślne. P. skóry podudzia ustępuje powoli i w przyszłości prawdopodobnie zniknie całkowicie. Zakres ruchów w stawach kończyny dolnej prawej powoli wraca do prawidłowych zakresów, wyrównuje się masa mięśniowa. Problem obecnie stanowi asymetria długości kończyn (wolniejszy wzrost lewej kończyny dolnej). Powód wymaga dalszego leczenia ortopedycznego i usprawniającego. Biorąc pod uwagę młody wiek powoda, rokowanie co do dalszej poprawy funkcji narządu ruchu są umiarkowanie pomyślne.

(dowód: opinia biegłej z zakresu neurologii i rehabilitacji medycznej B. S. (1), **k. 357-358**, opinia uzupełniająca biegłej, **k.374**)

Rozmiar cierpień spowodowanych obrażeniami, których doznał powód w następstwie wypadku z dnia 25 października 2011 roku to: silne dolegliwości bólowe około dwóch miesięcy od wypadku, pobyty szpitalne, zabiegi operacyjne, zmiany gipsów, opatrunków, rehabilitacja. Dolegliwości bólowe były połączone z dolegliwościami psychicznymi, a mianowicie stresem w okresie pobytu dziecka w Klinice (...) i nasilały się one w czasie hospitalizacji i podczas zabiegów operacyjnych.

Powód od dnia wypadku był w opatrunkach gipsowych: od 25 października 2011 roku do 15 grudnia 2011 roku, od 8 lutego 2012 roku do 14 maja 2012 roku i od 9 października 2012 roku do stycznia 2013 roku. Chodził z pomocą kul bez obciążenia kończyny dolnej prawej, a od marca 2012 roku bez kul.

Od końca roku szkolnego 2012 do końca 2013 roku Zespół (...) w T. orzekł potrzebę nauczania indywidualnego w okresie do końca roku szkolnego 2012/2013 z uwagi na stan zdrowia uniemożliwiający uczęszczanie do szkoły.

Od września 2013 roku powód uczęszczał do szkoły oddalonej około 15 kilometrów od domu i wymagał przywożenia i odwożenia do szkoły ze względu na dolegliwości bólowe i utykanie na kończynę dolną prawą. Jest wożony także przez ojca na zajęcia wyrównawcze prowadzone przez fundację. Powód ma trudności z nauką, ma problemy z matematyką, językiem niemieckim i angielskim, nie uczęszczał na zajęcia wychowania fizycznego. Wymaga nadal rehabilitacji kończyn dolnych, stawów.

W okresie zrostu opóźnionego powód wymagał pobierania leków witaminowych, diety wysoko- białkowej, jak również stałej rehabilitacji.

Występują u powoda wskazania do zaopatrzenia ortopedycznego, tj. kule łokciowe, wkładki ortopedyczne wyrównujące skrócenie, rower rehabilitacyjny.

Powód wymaga rehabilitacji, długotrwałej stałej opieki i pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji. Wymaga konieczności współdziałania na co dzień opiekuna dziecka w procesie jego leczenia, rehabilitacji i edukacji.

Stan po złamaniu otwartym dwupoziomowym goleni prawej z przeczulicą skóry podudzia prawego należy ocenić **jako 20 % stałego uszczerbku na zdrowiu powoda**.

Koszty zakupu leków dla powoda po powrocie z pobytów szpitalnych do domu, tj. leków przeciwbólowych należy ocenić na około 100 złotych miesięcznie.

Powód w okresie od wypadku 25 października 2011 roku do marca 2013 roku wymagał pomocy osób trzecich w wymiarze 3-4 godzin dziennie w czynnościach dnia codziennego, higienicznych, ubierania się, przemieszczania się, w czasie posiłków, w czasie rehabilitacji i dowożenia na konsultacje. Obecnie dowożenie i przywożenie do domu ze szkoły trwa około jednej godziny.

Uzasadnione jest dla powoda stosowanie roweru rehabilitacyjnego gdyż jazda na rowerze powoduje poprawę zakresu ruchomości stawów kończyn dolnych.

(dowód: opinia biegłego z zakresu chirurgii urazowo –ortopedycznej lek. med. J. M. **k. 204-210**)

Obecnie powód wymaga rehabilitacji w wymiarze około dwóch godzin dziennie, około 60 godzin miesięcznie ze względu na deformację kości piszczelowej

(koślawość) oraz powikłanie pod postacią zrostu opóźnionego ze stawem rzekomym z chodem upośledzonym utykającym z osłabieniem siły mięśniowej .

Koszty rehabilitacji są różne poza publiczną ochroną zdrowia z uwagi na ograniczoną dostępność do zabiegów rehabilitacyjnych w ramach NFZ .

Powód powinien korzystać z zaopatrzenia ortopedycznego takiego jak wkładki , buty ortopedyczne wyrównujące skrócenie kończyny dolnej jest to koszt około 200 złotych na okres około 6 miesięcy .

M. K. (1) wymaga nadal pomocy osób trzecich około dwóch godzin dziennie, w okresie miesiąca około 60 godzin, musi być odwożony i przywożony do szkoły, jak również wożony na zajęcia rehabilitacyjne, zajęcia wyrównawcze, na konsultacje do lekarzy z Kliniki (...) w Ł. .

Rehabilitacja przeprowadzona w takim zakresie w jakim miała przebieg u powoda mogła być zrealizowana w ramach NFZ w P. . Długi okres oczekiwania na rehabilitację leczniczą powodował , że powód mógł korzystać z dodatkowych zabiegów leczniczych w domu .

Powód wymagał zabiegów usprawniająco -rehabilitacyjnych: kinezyterapii, fizykoterapii (pole magnetyczne, laseroterapia , hydroterapia , masaże).

Wszystkie te zabiegi powodują usprawnienie pacjenta po takim ciężkim wypadku .

(dowód: opinia uzupełniająca biegłego z zakresu chirurgii urazowo –ortopedycznej lek. med. J. M. **k. 275-278**)

Silne dolegliwości bólowe spowodowane obrażeniami doznanymi w wypadku utrzymywały się u powoda około miesiąca od wypadku . Pobyty szpitalne łączyły się ze stresem jak i dolegliwościami bólowymi przez pewien czas (zmiany gipsów , zabiegi operacyjne) .

Powód od dnia wypadku do października 2012 roku poruszał się przy pomocy kul bez obciążania kończyny dolnej prawej, od października 2012 roku do stycznia 2013 roku powód chodzi o dwóch kulach ze zwiększonym obciążeniem (...) , a od marca 2013 roku bez kul.

Znacznym utrudnieniem w życiu codziennym były opatrunki gipsowe od 25.10. do 15.12.2011 roku , o 08.02 do 14.05.2012 roku i od 19.10.2012 roku do stycznia 2013 roku .

Od września 2013 roku powód podjął edukację w szkole co powoduje ze względu na dolegliwości bólowe i utykanie konieczność codziennego odwożenia i przywożenia powoda .

Powód wymaga rehabilitacji w zakresie odbudowy mięśni goleni prawej .

Ze względu na powikłania zrostu kostnego wymagał wzbogaconej diety białkowej i witaminowej .

Powód ze względu na zakaz obciążania (...) i ograniczone możliwości poruszania się wymagała od wypadku do marca 2013 roku , odliczając pobyty szpitalne pomocy osób trzecich w wymiarze 3 godzin dziennie , wymagał pomocy w czynnościach higienicznych, ubieraniu się, sporządzaniu posiłków, przemieszczaniu się, rehabilitacji na miejscu i dowożeniu na rehabilitację i wizyty kontrolne . Obecnie wymaga pomocy osób trzecich w zakresie dowożenia i przywożenia ze szkoły około jednej godziny .

(dowód: opinia biegłego z zakresu ortopedii lek. med. J. B. **k.133-134** , opinia uzupełniająca biegłego k.168-168 v.,)

W wyniku potrącenia przez samochód powód M. K. (1) doznał następujących chirurgicznych obrażeń : stłuczenie głowy, stłuczenie klatki piersiowej zwłaszcza na przedniej powierzchni po stronie prawej, stłuczenie brzucha w tym okolicy nerki prawej, stłuczenia i otarcia skóry okolicy łokci, biodra prawego , kolan i goleni .

Wyżej opisane chirurgiczne obrażenia polegały na stłuczeniach i nie spowodowały trwałego uszczerbku na zdrowiu . Obrażenia te spowodowały bóle klatki piersiowej, lekko szpecące przebarwienia na kolanach i goleni prawej .

Wyniki leczenia chirurgicznych obrażeń powoda są dobre i rokowania są pomyślne. Koszt leczenia obejmował konieczność zakupu leków przeciwbólowych dla powoda i wydatki z tym związane kształtowały się w granicach kwoty 100 złotych w skali miesiąca.

Blizny po obrażeniach chirurgicznych powodują **u powoda trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 1 %**.

W wyniku przedmiotowego wypadku powód doznał następujących obrażeń kończyn dolnych:

- otwartego złamania trzonów kości podudzia prawego,
- głębokich otarć skóry – od twardego podłoża ulicy oraz zranień mięśni i tkanki podskórnej - od odłamów złamanych kości.

Jako uszkodzenia wtórne powstały uszkodzenia powstające podczas operowania miejsca złamania i podczas zakładania (wkręcania) licznych śrub stabilizujących aparatu E..

Łączny trwały uszczerbek na zdrowiu powoda wywołany obrażeniami tkanek miękkich kończyn dolnych wynosi 8%. Jest on spowodowany licznymi szpecącymi bliznami skóry uda i podudzia prawego oraz uszkodzeniami tkanek głębszych z bliznami wewnętrznymi z przeczulicą skórną i miejscowym przyrośnięciem dna blizny do mięśnia. Blizny te mogą być przyczyną owrzodzeń troficznych skóry lub oparzeń promieniami słonecznymi, gdyż skóra na nich jest niepełnowartościowa (bez przydatków).

P. skórną jest natomiast objawem uszkodzenia nerwów czuciowych. Pogarsza ona komfort życia. Objawia się piekącym bólem obszaru skóry, jest dokuczliwa, przypomina o istnieniu blizny przy każdym dotknięciu skóry.

(dowód: opinia biegłego z zakresu chirurgii dr nauk medycznych R. K. **k.147-150**, opinie uzupełniające biegłego **k.183, k. 410-412, k. 489-490**)

Z punktu widzenia biegłego z zakresu psychiatrii u powoda stwierdzono **10 % uszczerbek na zdrowiu** .

Powód na skutek wypadku doznał poważnych urazów, którym towarzyszył silny stres i w sposób istotny pogorszył się jego stan zdrowia psychicznego. Do dnia dzisiejszego odczuwa napięcie, bóle brzucha w sytuacji gdy ma gdzieś podróżować samochodem, zdarza się, że moczy się nocy. Ma koszmary senne, tematycznie związane z wypadkiem. Powód przyjmuje leki ziołowe i korzysta z psychoterapii.

(dowód: opinia biegłego z zakresu psychiatrii lek. med. B. J. (1) **k.170-174**)

W d. wypadku małoletni powód miał 9 lat. Jest rozsądnym chłopcem, poruszając się po drodze publicznej zawsze chodził poboczem. Nie chce, nawet z rodzicami, rozmawiać na temat wypadku. Powiedział rodzicom, iż nie widział nadjeżdżającego samochodu, gdyż odjeżdżający autobus zasłonił mu widoczność.

Małoletni M. był w pełni sprawnym, wysportowanym, wesołym dzieckiem. Razem z rodzicami prowadził aktywny tryb życia, uczestniczył w wycieczkach rowerowych, chodził, po górach, fascynowała go lekkoatletyka. Od czasu wypadku nie może uprawiać żadnych sportów, jego aktywność fizyczna została w drastyczny sposób ograniczona, nie może nawet ćwiczyć na zajęciach wychowania fizycznego w szkole.

Małoletniemu M. bardzo trudno zaakceptować i pogodzić się z tymi ograniczeniami, zwłaszcza ze świadomością, iż nigdy mimo tak młodego wieku nie odzyska pełnej sprawności fizycznej. Coraz trudniej znosi on kolejne wizyty w szpitalu i kolejne zabiegi operacyjne. Ostatnio w lutym 2015r. przeszedł kolejny, ósmy już zabieg operacyjny prawej nogi, mający na celu opóźnienie wzrostu tej kończyny z uwagi na postępującą asymetrię kończyn dolnych, wynoszącą obecnie już 4 cm.

Po każdej z kolejnych operacji powód musi czasowo korzystać z kul w celu odciążenia chorej kończyny, musi znów przechodzić przez fazę intensywnej rehabilitacji, aby wrócić do stanu sprawności przed zabiegiem. Przed ostatnią operacją mógł już korzystać z roweru, co był szczególnie wskazane dla poprawy zgięcia w stopie i kolanie prawej nogi. Po operacji jest z tym znów problem. Chodzenie sprawia małoletniemu M. ból, rodzice zmuszają go do chodzenia, muszą podawać mu leki przeciwbólowe. Nie może on chodzić normalnie, odczuwa ból, próbuje na krótkich odcinakach poruszać się bez kul. Jest problem z mięśniem czterogłowym. Powoli usprawniane jest zgięcie nogi.

Istnieją obawy, iż na skutek postępującej asymetrii kończyn dolnych może dojść z czasem do zwyrodnienia stawu biodrowego. Powód obecnie uskarża się na bóle kręgosłupa, biodra, bóle głowy.

Powód wymaga pomocy przy czynnościach higienicznych z obawy, aby się nie poślizgnął.

Powód coraz trudniej psychicznie znosi kolejne zabiegi operacyjne, wizyty w szpitalu. Rodzice powoda konsultowali się z psychiatrą dr R., która wskazała, iż M. winien być objęty opieką psychiatryczną. Wcześniej powód korzystał z porad psychologa.

Przez okres trzech lat od wypadku powód korzystał z nauczania indywidualnego w domu. Ciężko znosił odłączenie od grupy rówieśniczej, czuł się osamotniony, bardzo to przeżywała. Obecnie kontynuuje naukę w szkole, gdzie jest zawożony i odbierany przez rodziców.

W okresie bezpośrednio po wypadku w lutym 2012r. założono na uszkodzoną kończynę stabilizator I.. Był to aparat składający się z drutów przykręconych do pierścieni, pomiędzy którymi były śruby. Ojciec powoda co kilka dni musiał dokręcać te śruby, aby dociskać kości, aby doszło do ich zrostu. Stabilizator ten został usunięty po upływie 5 miesięcy.

Zakres cierpień fizycznych powoda w tym okresie był znaczny, wymagał on ponadto stałej opieki osoby trzeciej. Konieczne było dezynfekowanie kończyny, aby nie doszło do zakażenia. Powód miał problemy z poruszaniem się, ze snem. Kaleczył drugą nogę ocierając ją o zamontowany stabilizator, musiał poruszać się w rozkroku, poruszał się przy pomocy kuli, co też z uwagi na zamontowany stabilizator sprawiało mu znaczną trudność.

W okresie pobytu powoda w szpitalu bezpośrednio po wypadku, jak i podczas każdej z kolejnych hospitalizacji rodzice odwiedzali go codziennie. W okresie pobytu w szpitalu bezpośrednio po wypadku byli przy synu przez cały dzień, od rana od godz. 7.00 do godziny 15.00 była matka, zaś od 16 do 22 – ojciec, pokonując codziennie odległość 204 km.

Obecnie powód wymaga rehabilitacji. Rehabilitacja była prowadzona w ośrodku w U., w klinice w P.. Obecnie małoletni M. wykonuje ćwiczenia zalecone przez rehabilitanta w domu pod okiem rodziców, raz w tygodni jeździ na zabiegi rehabilitacyjne do Spały. Ma wykupione kilkanaście tych zabiegów. Koszt jednego takiego zabiegu to ok. 60 zł. Rodzice powoda nie ponoszą kosztów zabiegów rehabilitacyjnych, gdyż ojciec powoda w zamian za rehabilitację świadczy nieodpłatnie usługi w zakresie organizacji spływów kajakowych.

Powód pozostaje pod stałą opieką ortopedyczną. Korzysta z nieodpłatnych, jak i prywatnych wizyt u profesora, który od daty wypadku zajmuje się jego leczeniem.

Przez cały okres od wypadku do chwili obecnej opiekę nad powodem sprawują jego rodzice.

Rodzice sprawowali także niezbędną pomoc w zakresie dowożenia małoletniego M. do placówek medycznych, na rehabilitację, do szkoły, na korepetycje. Wyjazdy były realizowane były samochodem osobowym O. (...), która spala ok. 10-11 litrów paliwa na 100 km.

(dowód: zeznania przedstawiciela ustawowego małoletniego powoda T. K., k. 512 – 513, min. 00:05:56-00:39:25, nagranie przebiegu rozprawy, k. 515, zeskanowane fotografie, k. 16-18, orzeczenia o potrzebie kształcenia indywidualnego, k. 69, k. 71, k.73, k. 83)

W okresie od 26 października 2011r. do 31 marca 2013r. rodzice powoda przejechali łącznie 14.918 km, dowożąc małoletniego syna do placówek medycznych, na rehabilitację, do szkoły, na korepetycje, w tym 26 października 2011 – 31 grudnia 2011r. - 2.854 km, w roku 2012r. – 9.526 km, zaś w okresie od 1 stycznia do 31 marca 2013r. – 2.534 km.

W okresie od kwietnia 2013r. do grudnia 2014r. średnio przejeżdżają ok. 600 km miesięcznie.

(dowód: wyliczenie kosztów dojazdu, k. 453-468)

W okresie od daty wypadku do kwietnia 2013r. rodzice powoda ponieśli koszty w łącznej kwocie 7.203,69 zł z tytułu kosztów zakupu leków, suplementów diety, witamin, środków do dezynfekcji, środków opatrunkowych, sprzętu rehabilitacyjnego, zabiegów rehabilitacyjnych.

(dowód: faktury VAT, k. 46, k. 84, k. 229-235, k. 444-452, akta szkodowe – płyta CD, k. 35)

Orzeczeniem (...) Zespołu (...) o Niepełnosprawności małoletni powód został zaliczony do osób niepełnosprawnych na okres od 17 grudnia 2012r. do 26 stycznia 2016r.

(dowód: kopia orzeczenia o niepełnosprawności, k.222)

Małoletni powód reprezentowany przez pełnomocnika zgłosił pozwanemu (...) Spółce Akcyjnej w S. roszczenia z tytułu wypadku z dnia 25 października 2011r. w dniu 7 września 2012r., żądając wypłaty kwoty 120.000 zł tytułem zadośćuczynienia, kwoty 14.000 zł tytułem odszkodowania oraz rety na zwiększone potrzeby w kwocie po 1.000 zł miesięcznie.

(dowód: akta szkodowe – płyta CD, k. 35)

Powód w dacie wypadku i do chwili obecnej jest uczniem Zespołu Szkół w B..

(dowód: okoliczność bezsporna)

Pozwany (...) Towarzystwo ubezpieczeń w toku postępowania likwidacyjnego przyznał na rzecz powoda świadczenie w łącznej kwocie 43.911,00 zł, w tym kwotę 42.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 1.911 zł tytułem odszkodowania. Przy dokonywaniu wypłaty powyższe kwoty zostały pomniejszonej o przyjęte 70% przyczynienie powoda do powstania szkody. Wypłacono zatem na rzecz powoda kwotę 12.600 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 573,30 zł z tytułu zwrotu kosztów opieki sprawowanej przez osobę trzecią.

(dowód: okoliczność bezsporna)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Podstawę prawną żądania pozwu stanowi art. 445 § 1 k.c. i art. 444 § 2 k.c.

Rozważając podstawę odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela należy mieć na uwadze normę art. 822 k.c.

Zgodnie z powyższym przepisem przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia (§1). Umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody będące następstwem przewidzianego w umowie wypadu, który miał miejsce w okresie ubezpieczenia (§ 2).

Istota ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej wynikająca z art. 822 k.c. sprowadza się więc do tego, że w sytuacji zaistnienia szkód określonych w § 2 tego przepisu, zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia odszkodowania osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za te szkody ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia.

Odpowiedzialność odszkodowawczą z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej reguluje natomiast ustawa z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124 poz. 1152).

W świetle art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, który stanowi *lex specialis* do art. 822 § 1 k.c., z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym obowiązani są do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Zgodnie natomiast z art. 35 cytowanej ustawy ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania ochrony ubezpieczeniowej wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu.

W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, iż do wyrządzenia szkody powodowi doszło w następstwie ruchu pojazdu mechanicznego. W ocenie Sądu zachodzą w niniejszej sprawie podstawy odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody na podstawie art. 436 § 1 k.c. w związku z art. 435 § 1 k.c. Należy bowiem podkreślić, iż kierujący samochodem F. (...), ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie (...), ponosi zgodnie z art. 436 § 1 k.c. odpowiedzialność na zasadzie ryzyka. Niewątpliwym jest także, iż doszło do wyrządzenia szkody powodowi, polegającej na uszkodzeniu ciała. Wobec powyższego zachodzą w ocenie Sądu podstawy odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela.

W świetle wniosków opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego dr inż. K. W. zachowanie kierującego pojazdem F. (...) D. D. było współprzyczyną wypadku komunikacyjnego z dnia 25 października 2011r. Dokonując analizy przebiegu i przyczyn powyższego zdarzenia biegły wskazał dwa możliwe warianty, przy czym po dokładnej analizie całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego, w tym wniosków wynikających z dokonanych oględzin miejsca zdarzenia, biegły wskazał, która z przyjętych przez niego wersji przebiegu i przyczyn wypadku jest bardziej prawdopodobna. Wskazał, że z uwagi na to, iż w momencie potrącenia pieszego przez samochód F. (...) autobus już odjeżdżał z miejsca przystanku, jest mało prawdopodobne, aby mały powód chcąc przejść na drugą stronę jezdni, wbiegł gwałtownie na jezdnię z za autobusu, jest mało prawdopodobne, aby chłopiec chodził po rowie, aby móc wybiec z za autobusu. Zatem wersja zdarzenia przedstawiona przez małego powoda, z której wynika, że wszedł on na jezdnię, jest bardziej prawdopodobna, ale także w tym wariantcie analizy zdarzenia za zasadniczą przyczynę wypadku należy uznać nieprawidłowe zachowanie się małego powoda. Stan zagrożenia wywołał mały piesz, gdyż przechodził w miejscu niedozwolonym, gdzie nie było wyznaczonego przejścia dla pieszych. Gdyby zaś kierujący samochodem F. (...) zareagował w chwili, kiedy mógł i powinien rozpoznać stan zagrożenia to wtedy poprzez gwałtowne hamowanie uniknąłby dojechania do toru ruchu pieszego i nie doszłoby do kontaktu samochodu z pieszym. Kierujący pojazdem natomiast spóźnił się z podjęciem manewru obronnego w postaci hamowania lub przekroczył prędkość dopuszczalną administracyjnie (50 km/h), poprzez co znacznie przyczynił się do wypadku.

Wobec powyższego pozwany ubezpieczyciel co do zasady jest odpowiedzialny z tytułu szkody wyrządzonej powodowi. Odpowiedzialność ta ma charakter odpowiedzialności kontraktowej.

Rozważając podstawę odpowiedzialności pozwanej Gminy B. Sąd miał na uwadze normę art. 417 k.c.

Art. 427 k.c. odnosi się do sytuacji, gdy małoletni poniżej 13 roku życia wyrządza szkodę innej osobie, nie zaś sam sobie. Odnosi się także do sytuacji, gdy zarówno poszkodowany, jak i sprawca, poddani są nadzorowi tej samej osoby sprawującej pieczę, takie sytuacje powstają najczęściej w stosunkach szkolnych.

W żadnej mierze nie może stanowić podstawy odpowiedzialności pozwanej Gminy norma art. 427 k.c. Przepis ten nie ma bowiem zastosowania, gdy nadzorowany wyrządza szkodę sam sobie. W takiej sytuacji może wejść w rachubę art. 416 k.c. lub art. 417 k.c., w zależności od okoliczności faktycznych.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie zostały spełnione wszystkie, określone w art. 417 § 1 k.c., przesłanki uzasadniające odpowiedzialność deliktową pozwanej Gminy B., która jako jednostka samorządu terytorialnego jest organem prowadzącym dla Zespołu Szkół w B., który to podmiot jako nie posiadający osobowości prawnej nie może być stroną procesu, a którego uczniem w dacie wypadku, jak i obecnie, jest małoletni powód.

Zgodnie z art. 417 § 1 k.c. za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa.

Przesłanki odpowiedzialności deliktowej z mocy powyższego przepisu to szkoda, niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie sprawcy szkody przy wykonywaniu władzy publicznej oraz związek przyczynowy pomiędzy powyższym działaniem lub zaniechaniem sprawcy a szkodą doznaną przez poszkodowanego.

Podzielając zawartą w opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego tezę, iż główną przyczyną przedmiotowego wypadku komunikacyjnego było nieprawidłowe zachowanie małoletniego powoda, który wtargnął nagle na jezdnię wprost pod nadjeżdżający pojazd, należy dokonać analizy postępowania opiekuna, który winien w tym czasie sprawować pieczę nad powodem. Osobą zobowiązaną do nadzoru był nauczyciel Zespołu Szkół w B. M. K. (2). Zakres jego obowiązków jako opiekuna dzieci korzystających z dowozów szkolnych organizowanych i finansowanych przez Gminę B., określał Regulamin sprawowania opieki na uczniami w czasie ich przewozu do i ze szkoły na terenie Gminy B.. Zgodnie z zapisem tegoż regulaminu opieką uczniów w czasie przewozu zajmuje się jedna wyznaczona osoba. Opieka obejmuje sprawowanie nadzoru nad powierzonymi uczniami w autobusie oraz w czasie wsiadania i wysiadania z autobusu. W pkt 7 powyższego regulaminu znajduje się zapis, iż nauczyciel sprawujący opiekę nad uczniami w czasie oczekiwania na przewóz po przybyciu autobusu na teren szkoły i wykonaniu niezbędnych manewrów przekazuje ich pod opiekę osobie sprawującej opiekę nad uczniami w czasie przewozu. Opiekun, przejmując opiekę, przeprowadza kontrolę stanu liczbowego dzieci. **Po dojechaniu do kolejnych przystanków opiekun wysiada pierwszy i wyprowadza wysiadających uczniów, jeżeli uczniowie muszą przejść na drugą stronę ulicy, opiekun przeprowadza ich. Od tego momentu za bezpieczeństwo dzieci odpowiadają rodzice.**

Analizując zachowanie opiekuna M. K. (2), które to zachowanie opisał sam nauczyciel, przesłuchany w toku niniejszego postępowania w charakterze świadka, należy uznać, iż dopuścił się on kardynalnego zaniedbania swoich podstawowych obowiązków, wynikających *expressis verbis* z cytowanego powyżej regulaminu, ale także naruszył zasady należytej staranności wynikające z ogólnie przyjętych norm postępowania osób sprawujących nadzór nad małoletnimi dziećmi, zwłaszcza jeżeli są to dzieci w wieku poniżej lat 13, zaś nadzór wynika z konieczności korzystania przez nich z pojazdu, czy też uczestniczenia w ruchu drogowym. Jak przyznał sam opiekun w swoich w pełni wiarygodnych zeznaniach, w dniu 25 października 2011r. nadzorując uczniów Zespołu Szkół w B., przewożonych autobusem szkolnym, po dojechaniu na umowny przystanek w B., wysiadł pierwszy, wypuścił z autobusu wszystkie wysiadające w tym miejscu dzieci, po czym nie upewniwszy się, czy któreś z dzieci musi przejść na drugą stronę

jezdni, wszedł to autobusu i odjechał z przystanku. Takie zachowanie opiekuna jest rażącym zaniedbaniem obowiązków nadzoru. Jak bowiem wynika z regulaminu obowiązkiem opiekuna było przeprowadzenie dziecka na drugą stronę ulicy i od tego momentu, to rodzice przejmowali odpowiedzialność za bezpieczeństwo dziecka. Rażąco naganne postępowanie opiekuna – nauczyciela Zespołu Szkół w B. pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą, jakiej doznał małoletni powód. Szkoda, jakiej doznał M. K. (1) stanowi normalne następstwo zaniechania, jakiego dopuścił się nauczyciel. Gdyby nauczyciel wypełnił ciążący na nim obowiązek i przeprowadził małoletniego powoda na drugą stronę ulicy, zapewne nie doszłoby do wypadku.

Należy przy tym podkreślając naganne zachowanie opiekuna, wskazać, że nie dość że nie wypełnił swoich obowiązków nadzoru, to jeszcze nie zareagował na zdarzenie drogowe z udziałem jego podopiecznego, odjeżdżając z miejsca wypadku, nie upewniwszy się, czy powodowi udzielono należytej pomocy.

Rozważając podstawy faktyczne odpowiedzialności pozwanej Gminy B. należy również wskazać zaniedbania w zakresie organizacji umownego przystanku w B., gdzie zatrzymywał się szkolny autobus. Jak wskazał biegły z zakresu ruchu drogowego K. W., co potwierdziły także dokonane przez Sąd z udziałem biegłego oględziny miejsca zdarzenia (udokumentowane dokumentacją fotograficzną – płyta CD, k. 380), istotne jest samo usytuowanie umownego przystanku, gdzie wysadzane były dzieci przewożone autobusem szkolnym. Jest to „karygodne” miejsce, jeżeli chodzi o zachowanie zasad bezpieczeństwa dzieci. Jest to miejsce, gdzie jest duże natężenie ruchu pojazdów, wąska jezdnia, zbyt mało miejsca dla wysiadających. Nie ma zatoczki dla autobusu, autobus musi stanąć przy betonowym przepuście, który ma długość niewiele większą od długości autobusu, zaś tuż za tym przepustem jest wysoki rów. Wysiadającym jest zatem trudno przejść na drugą stronę ulicy, w czasie postoju autobusu, gdyż musieliby kluczyć po rowie. Nie ma w tym miejscu żadnego oznakowania, iż mogą tam wysiadać dzieci z autobusów szkolnych. Nie ma tam oznakowanego przejścia dla pieszych.

Niewątpliwie powyższe zaniedbania Gminy B., gdyż to Gmina organizuje dowóz dzieci do szkół i ustala także miejsca zbiórek dzieci, skąd są zabierane i odwożone, pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą, jakiej doznał małoletni powód, właściwa organizacja przystanku, zmniejszyłaby ryzyko zaistnienia wypadku. Bez znaczenia jest przy tym przywoływany przez pozwaną Gminę fakt, iż droga, na której doszło do wypadku jest drogą powiatową w zarządzie Powiatu (...). Organizowanie miejsca umownych przystanków w ramach organizowanych przez Gminę dowozów uczniów należy do jej zadań i nie wiąże się w żadnym zakresie z zarządzeniem drogą publiczną.

Obowiązek Gminy w zakresie organizacji dowozów uczniów wynika z art. 17 ust. 3 ustawy z dnia 7 września 1991r. o systemie oświaty (Dz. U. z 2004r. Nr 256, poz. 2572 ze zm.). Zgodnie z powyższym przepisem jeżeli droga dziecka do szkoły przekracza – w przypadku uczniów klas I – IV 3 km – obowiązkiem gminy jest zapewnienie bezpłatnego transportu i opieki w czasie przewozu.

Opisane powyżej fakty, tj. zaniedbania Gminy w zakresie organizacji dowozu uczniów wynikające z niewłaściwego, nie zapewniającego bezpieczeństwa zorganizowania przystanku, nie zapewnienie należytej opieki nad przewożonymi uczniami, pozostające w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą, jakiej doznał małoletni powód, rodzi odpowiedzialność deliktową pozwanej Gminy B.. Bez znaczenia jest przy tym podnoszony przez pozwaną Gminę argument, iż małoletni powód nie powinien być objęty obowiązkowym dowozem, gdyż nie spełniał wymogu z art. 17 ust. 2 ustawy o systemie oświaty, tj. jest droga do szkoły była krótsza niż 3 km. Skoro bowiem pozwana Gmina wyraziła zgodę, aby takiego ucznia objąć dowozem, to zobowiązała się nie tylko do zapewnienia bezpłatnego transportu, ale także do zapewnienia opieki na czas przewozu.

Wobec powyższego pozwani co do zasady są odpowiedzialni z tytułu szkody wyrządzonej powodowi.

Sąd przyjął, iż pozwani ponoszą odpowiedzialność nazwaną jako odpowiedzialność in solidum, czy też solidarność nieprawidłowa. Z takim rodzajem odpowiedzialności mamy do czynienia, gdy, jak w niniejszej sprawie, jest dwóch dłużników, lecz ich odpowiedzialność wynika z odrębnych stosunków prawnych, wobec czego brak jest podstaw do przyjęcia odpowiedzialności solidarnej. W niniejszej sprawie pozwana Gmina B. ponosi odpowiedzialność deliktową, natomiast pozwany (...) Towarzystwo (...) – odpowiedzialność umowną. Istotą odpowiedzialności in solidum jest to, iż

każda z osób odpowiedzialnych odpowiada za własny dług i według reguł rządzących tym długiem. Wobec powyższego przyjmując istnienie takiego rodzaju odpowiedzialności należy zasądzić całe świadczenie od każdego z pozwanych z zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z nich zwalnia drugiego do wysokości dokonanej zapłaty, przy czym aż do zupełnego zaspokojenia wierzyciela wszyscy dłużnicy pozostają zobowiązani.

Rozważnie zasadności żądania pozwu wymaga odniesienia do podniesionego przez stronę pozwaną – S. Towarzystwo (...) - zarzutu przyczynienia się powoda do powstania szkody. **Pozwany wskazał, iż zakres przyczynienia powoda winien być ustalony na poziomie 70 %.**

W świetle opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego nie ulega zdaniem Sądu wątpliwości, iż zasadniczą przyczyną wypadku z dnia 25 października 2011r. było nieprawidłowe zachowanie małoletniego powoda, który w dacie wypadku miał 9 lat. Biegły dokonując wnikliwej analizy zgromadzonego w powyższym zakresie materiału dowodowego wskazał, iż na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego i przeprowadzonej analizy należy uznać, przy przyjęciu najbardziej prawdopodobnej wersji zdarzenia, tj. wersji przedstawionej przez małoletniego powoda, z której wynika, że wszedł on na jezdnię, za zasadniczą przyczynę wypadku należy uznać nieprawidłowe zachowanie się małoletniego powoda. Stan zagrożenia wywołał małoletni pieszy, gdyż przechodził w miejscu niedozwolonym, gdzie nie było wyznaczonego przejścia dla pieszych. Gdyby zaś kierujący samochodem F. (...) zareagował w chwili, kiedy mógł i powinien rozpoznać stan zagrożenia to wtedy poprzez gwałtowne hamowanie uniknąłby dojechania do toru ruchu pieszego i nie doszłoby do kontaktu samochodu z pieszym. Kierujący pojazdem natomiast spóźnił się z podjęciem manewru obronnego w postaci hamowania lub przekroczył prędkość dopuszczalną administracyjnie (50 km/h), poprzez co znacznie przyczynił się do wypadku.

Gdyby pieszy przechodził przez jezdnię, to kierujący pojazdem F. (...) miałby możliwość wykonania skutecznego manewru obronnego polegającego na hamowaniu (dla prędkości od 50 km/h do 80 km/h). Należy pamiętać, iż pieszy miał obowiązek prowadzenia obserwacji jezdni pod kątem pojawienia się innych uczestników ruchu. W sytuacji, gdyby pojazd poruszał się z nadmierną prędkością pieszy miał przesłanki do utraty zaufania do kierującego pojazdem F., powinien zatem zaniechać przechodzenia przez jezdnię. Pieszy musi sobie bowiem zdawać sprawę, iż dopiero przejście na drugą stronę jezdni, gwarantuje mu bezpieczeństwo.

Sąd podziela w pełni wnioski powyżej opinii, które są na tyle kategoryczne i przekonujące, że wystarczająco wyjaśniają zagadnienia wymagające wiadomości specjalnych, nie zostały także skutecznie podważone przez żadną ze stron procesu.

W świetle powyższych rozważań i przyjętych na jej podstawie ustaleń, co do przebiegu zdarzenia, nie można uznać, iż wyłącznym sprawcą wypadku jest poszkodowany małoletni powód, któremu z powodu wieku nie można przypisać winy. Choć nawet przy przyjęciu powyższej tezy, należałoby uznać, iż nie wyłącza to odpowiedzialności na zasadzie ryzyka.

Teza ta znalazła jasne sformułowanie w uchwale składu 7 sędziów Sądu Najwyższego (z dn. 11.01.1960, ICO 44/59 OSNCP 4/60, poz. 92), według której "odpowiedzialność na zasadzie ryzyka nie będzie wyłączona, jeśli poszkodowanemu nie można przypisać winy ze względu na jego wiek lub stan psychiczny". Wynika stąd, że posiadacz samochodu nie będzie zwolniony od odpowiedzialności z art. 436 § 1k.c., jeżeli poszkodowanemu nie można przypisać winy z powodu wieku albo stanu psychicznego lub fizycznego (zob. art. 425 i 426 k.c.). Aktualność tej tezy została potwierdzona na gruncie obowiązującego kodeksu cywilnego przez Sąd Najwyższy (np. w wyr. z dn. 20.01.1970r., II f CR 624/69, OSNCP 9/70, poz. 163; w wyr. z dn. 18.03.1997, I CKU 25/97, Prok i Pr 10/97, s. 32), który stwierdził „Również pod rządem przepisów kodeksu cywilnego zachowała aktualność zasada prawna uchwalona przez Sąd Najwyższy z dnia 11 stycznia 1960 r., według której okoliczność, że wyłączną przyczyną szkody, o jakiej mowa w art. 152-153 k.z. (art. 435-436 k.c.) jest zachowanie się poszkodowanego, któremu ze względu na jego wiek winy przypisać nie można, nie zwalnia od odpowiedzialności przewidzianej w tych przepisach, **uzasadnia jednak odpowiednie zmniejszenie wysokości odszkodowania na podstawie art. 362 k.c.**".

Rozpatrując zakres odpowiedzialności strony pozwanej należy zatem rozważyć, czy w niniejszej sprawie istnieją podstawy do przyjęcia przyczynienia się powoda do powstania szkody, czemu nie stoi na przeszkodzie jego wiek. Stosownie bowiem do treści uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 września 1975r. (sygn. akt III CZP 8/75, opubl. w OSNC 1976/7-8/151) zachowanie się małoletniego poszkodowanego, któremu z powodu wieku winy przypisać nie można (art. 426 k.c.) może - stosownie do art. 362 k.c. – uzasadniać zmniejszenie odszkodowania należnego od osoby odpowiedzialnej za szkodę na podstawie art. 436 k.c.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie zasadnym jest przyjęcie przyczynienia małoletniego powoda w zakresie 20 %. Jak wynika z niespornego w tym zakresie stanu faktycznego zachowanie małoletniego powoda było nieprawidłowe, wszedł on niespodziewanie na jezdnię zza odjeżdżającego autobusu, w bezpośredniej bliskości nadjeżdżającego pojazdu. Takie zachowanie, tj. brak ostrożności wymaganej w tego rodzaju sytuacjach, brak upewnienia się, czy można przekroczyć jezdnię, stanowiło niewątpliwie współprzyczynę wypadku. Należy jednakże podkreślić, iż także zachowanie kierującego pojazdem F. (...) jako sprzeczne z zasadami bezpieczeństwa w ruchu przyczyniło się w istotny sposób do zdarzenia. Gdyby kierujący samochodem F. (...) zareagował w chwili, kiedy mógł i powinien rozpoznać stan zagrożenia, to wtedy poprzez gwałtowne hamowanie uniknąłby dojechania do toru ruchu pieszego i nie doszłoby do kontaktu samochodu z pieszym. Kierujący pojazdem natomiast spóźnił się z podjęciem manewru obronnego w postaci hamowania lub przekroczył prędkość dopuszczalną administracyjnie (50 km/h), poprzez co znacznie przyczynił się do wypadku.

Także zaniedbania pozwanej Gminy wyrażające się w nie zapewnieniu należytej opieki nad dziećmi przewożonymi autobusem szkolnym oraz nie właściwym, nie spełniającym wymogów bezpieczeństwa zorganizowaniu przystanku dla dowożonych uczniów, przyczyniły się z istotny sposób do zaistnienia przedmiotowego zdarzenia.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd przyjął zakres przyczynienia powoda do powstania szkody na poziomie 20%. W takim też zakresie zmniejszył wysokość należnych powodowi świadczeń dochodzonych w niniejszym procesie – na podstawie art. 362 k.c.

Rozważając zasadność objętych pozewem roszczeń powódki Sąd miał na uwadze przesłanki określone w art. 445 § 1 k.c., art. 444 § 1 i § 2 k.c.

W świetle art. 445 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Ustalenie wysokości zadośćuczynienia powinno zostać natomiast dokonane z uwzględnieniem wszelkich okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy oraz to, że zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość winna przedstawiać jakąś odczuwalną wartość- por. przykładowo wyrok SN z dnia 12 kwietnia 1972 roku, II CR 57/72, OSNCP 1972, z. 10, poz. 183 oraz wyrok SN z dnia 24 czerwca 1965 roku, I PR 203/65, OSPIKA 1966, poz. 92).

Rozważając istotę powyższego roszczenia należy mieć na uwadze, iż na rozmiar krzywdy, a w konsekwencji wysokość zadośćuczynienia, składają się cierpienia fizyczne i psychiczne, których rodzaj, natężenie i czas trwania należy każdorazowo określić w okolicznościach konkretnej sprawy. Mierzenie krzywdy wyłącznie stopniem uszczerbku na zdrowiu stanowiłoby niedopuszczalne uproszczenie nie znajdujące oparcia w treści art. 445 § 1 k.c. Zadaniem Sądu jest indywidualne określenie stopnia krzywdy doznanej przez powoda i podjęcie próby przełożenia jej na określoną wartość finansową.

O rozmiarze należnego zadośćuczynienia pieniężnego powinien decydować w zasadzie rozmiar doznanej krzywdy: stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku i inne podobne okoliczności. Niewymierny w pełni charakter tych okoliczności sprawia, że sąd przy ustalaniu rozmiaru krzywdy i tym samym wysokości zadośćuczynienia ma pewną swobodę. Ocena sądu w tym względzie powinna się opierać na całokształcie okoliczności sprawy, nie wykluczając takich czynników, jak np. wiek poszkodowanego i postawa

sprawcy, przy czym określenie wysokości zadośćuczynienia powinno się opierać na obiektywnych i sprawdzalnych kryteriach, kierować się jego celami i charakterem, jednakże przy uwzględnieniu indywidualnej sytuacji stron.

W przedmiotowej sprawie **powód** doznał **38% trwałego** uszczerbku na zdrowiu, w tym w zakresie urazu ortopedycznego – 20%, chirurgicznego – 8 %, psychicznego 10 %.

Sz szczególnie dotkliwie i pozostawiające trwałe następstwa były dla powoda obrażenia o charakterze ortopedycznym. Powód doznał bowiem otwartego złamania trzonów kości podudzia prawego, głębokich otarć skóry – od twardego podłoża ulicy oraz zranień mięśni i tkanki podskórnej - od odłamów złamanych kości. Jako uszkodzenia wtórne powstały uszkodzenia powstające podczas operowania miejsca złamania i podczas zakładania (wkładania) licznych śrub stabilizujących aparatu I.. Łączny trwały uszczerbek na zdrowiu powoda wywołany obrażeniami tkanek miękkich kończyn dolnych wynosi 8%. Jest on spowodowany licznymi szpecącymi bliznami skóry uda i podudzia prawego oraz uszkodzeniami tkanek głębszych z bliznami wewnętrznymi z przeczulicą skórną i miejscowym przyrośnięciem dna blizny do mięśnia. Blizny te mogą być przyczyną owrzodzeń troficznych skóry lub oparzeń promieniami słonecznymi, gdyż skóra na nich jest niepełnowartościowa (bez przydatków). P. skórną jest natomiast objawem uszkodzenia nerwów czuciowych. Pogarsza ona komfort życia. Objawia się piekącym bólem obszaru skóry, jest dokuczliwa, przypomina o istnieniu blizny przy każdym dotknięciu skóry.

Rozmiar cierpień spowodowanych obrażeniami, których doznał powód w następstwie wypadku z dnia 25 października 2011 roku to: silne dolegliwości bólowe około dwóch miesięcy od wypadku, pobyty szpitalne, zabiegi operacyjne (do chwili obecnej powód przeszedł osiem zabiegów operacyjnych), zmiany gipsów, opatrunków, rehabilitacja. Dolegliwości bólowe były połączone z dolegliwościami psychicznymi, a mianowicie stresem w okresie pobytu dziecka w Klinice (...) i nasilały się one w czasie hospitalizacji i podczas zabiegów operacyjnych.

Powód od dnia wypadku był w opatrunkach gipsowych: od 25 października 2011 roku do 15 grudnia 2011 roku , od 8 lutego 2012 roku do 14 maja 2012 roku i od 9 października 2012 roku do stycznia 2013 roku. Chodził z pomocą kul bez obciążenia kończyny dolnej prawej, a od marca 2012 roku bez kul.

Małoletni M. przed wypadkiem był w pełni sprawnym, wysportowanym, wesołym dzieckiem. Razem z rodzicami prowadził aktywny tryb życia, uczestniczył w wycieczkach rowerowych, chodził, po górach, fascynowała go lekkoatletyka. Od czasu wypadku nie może uprawiać żadnych sportów, jego aktywność fizyczna została w drastyczny sposób ograniczona, nie może nawet ćwiczyć na zajęciach wychowania fizycznego w szkole.

Małoletniemu M. bardzo trudno zaakceptować i pogodzić się z tymi ograniczeniami, zwłaszcza ze świadomością, iż nigdy mimo tak młodego wieku nie odzyska pełnej sprawności fizycznej. Coraz trudniej znosi on kolejne wizyty w szpitalu i kolejne zabiegi operacyjne. Ostatnio w lutym 2015r. przeszedł kolejny, ósmy już zabieg operacyjny prawej nogi, mający na celu opóźnienie wzrostu tej kończyny z uwagi na postępującą asymetrię kończyn dolnych, wynoszącą obecnie już 4 cm.

Po każdej z kolejnych operacji powód musi czasowo korzystać z kul w celu odciążenia chorej kończyny, musi znów przechodzić przez fazę intensywnej rehabilitacji, aby wrócić do stanu sprawności przed zabiegiem. Przed ostatnią operacją mógł już korzystać z roweru, co był szczególnie wskazane dla poprawy zgięcia w stopie i kolanie prawej nogi. Po operacji jest z tym znów problem. Chodzenie sprawia małoletniemu M. ból, rodzice zmuszają go do chodzenia, muszą podawać mu leki przeciwbólowe. Nie może on chodzić normalnie, odczuwa ból, próbuje na krótkich odcinakach poruszać się bez kul. Jest problem z mięśniem czterogłowym. Powoli usprawniane jest zgięcie nogi. Istnieją obawy, iż na skutek postępującej asymetrii kończyn dolnych może dojść z czasem do zwyrodnienia stawu biodrowego. Powód obecnie uskarża się na bóle kręgosłupa, biodra, bóle głowy. Powód wymaga pomocy przy czynnościach higienicznych z obawy, aby się nie poślizgnął.

Powód coraz trudniej psychicznie znosi kolejne zabiegi operacyjne, wizyty w szpitalu. Przez okres trzech lat od wypadku powód korzystał z nauczania indywidualnego w domu. Ciężko znosił odłączenie od grupy rówieśniczej, czuł

się osamotniony, bardzo to przeżywała. Obecnie kontynuuje naukę w szkole, gdzie jest zawożony i odbierany przez rodziców.

W okresie bezpośrednio po wypadku w lutym 2012r. założono na uszkodzoną kończynę stabilizator I.. Był to aparat składający się z drutów przykręconych do pierścieni, pomiędzy którymi były śruby. Ojciec powoda co kilka dni musiał dokręcać te śruby, aby dociskać kości, aby doszło do ich zrostu. Stabilizator ten został usunięty po upływie 5 miesięcy.

Zakres cierpień fizycznych powoda w tym okresie by znaczny, wymagał on ponadto stałej opieki osoby trzeciej. Konieczne było dezynfekowanie kończyny, aby nie doszło do zakażenia. Powód miał problemy z poruszaniem się, ze snem. Kaleczył drugą nogę ocierając ją o zamontowany stabilizator, musiał poruszać się w rozkroku, poruszał się przy pomocy kuli, co też z uwagi na zamontowany stabilizator sprawiało mu znaczną trudność.

Dziecko przeżyło silny uraz emocjonalny, rozmiar cierpień psychicznych należy ocenić w pierwszym roku po wypadku na znacznego stopnia, obecnie stopniowo zmniejszające się, ale nadal obecne. Z wypadkiem i jego konsekwencjami zdrowotnymi wiążą się bowiem ograniczenia, które mają i będą miały wpływ na rozwój emocjonalny i osobowościowy chłopca – dziecko nie może w pełni realizować wielu psychicznych potrzeb rozwojowych, rozwijać zainteresowań, uprawiać sportu, uczestniczyć w podstawowych i koniecznych dla danego wieku aktywnościach - zabawach, ma w związku z tym zaniżoną samoocenę i niskie poczucie własnej wartości.

Rozważając zakres należnego powodowi zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze opisany powyżej zakres cierpień i to zarówno fizycznych, jak i psychicznych, poważne trwałe następstwa doznanych urazów w sferze sprawności fizycznej, jak wskazali biegli z uwagi na wiek powoda, rokowania co do poprawy jego stanu zdrowia są umiarkowanie pomyślne. Chłopiec nadal wymaga jednak rehabilitacji, stałej opieki lekarskiej, wizyt u specjalisty z zakresu ortopedii. Obecnie znaczącym utrudnieniem w odzyskaniu sprawności ruchowej jest znacząca asymetria długości kończyn dolnych wynosząca 4 cm.

Dla oceny zakresu doznanej przez powoda na skutek wypadku krzywdy istotne znaczenie ma jego wiek. W dacie wypadku małoletni M. miał zaledwie 9 lat. Z uwagi na powyższe niewątpliwie i zakres doznanej przez niego krzywdy jest większy, traumatycznym przeżyciem, były przede wszystkim pobyty w szpitalu, kolejne zabiegi operacyjne, cierpienia fizyczne związane z odniesionymi urazami. Krzywdę tę powód odczuwa do chwili obecnej, gdyż zakres doznanych urazów zmienił w sposób jego życie, nie pozwala mu na powrót do beztroskiego dzieciństwa.

Uwzględniając wszystkie opisane powyżej okoliczności Sąd uznał, iż wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia winna wynosić 114.000 zł. Tak ustalona kwota świadczenia winna być pomniejszona o kwotę już wypłaconą z tego tytułu przez pozwanego (...) Towarzystwo (...), tj. 12.600 zł oraz o stopień przyjętego przez Sąd przyczynienia małoletniego powoda, tj. o 20 %.

Wobec powyższego Sąd, dokonując powyższej kalkulacji, zasądził na rzecz powoda od pozwanych in solidum kwotę 81.120,00 zł tytułem zadośćuczynienia, przy uwzględnieniu uznanego 20% przyczynienia powoda do powstania szkody oraz faktu, iż w toku postępowania likwidacyjnego pozwany ubezpieczyciel wypłacił powodowi kwotę 12.600 zł tytułem zadośćuczynienia. W ocenie Sądu tak ustalona kwota uwzględnia zakres doznanej przez małoletniego M. krzywdy, cierpień doświadczanych przez niego w następstwie doznanych urazów.

Powód żądał zasądzenia kwoty 114.000, zł tytułem zadośćuczynienia. Sąd oddalił jako nie znajdujące prawnego ani faktycznego uzasadnienia żądanie zadośćuczynienia ponad zasądzoną kwotę 81.120,00 zł.

O odsetkach o powyższego świadczenia Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c., zasądzając odsetki ustawowe: w stosunku do pozwanego ubezpieczyciela od dnia 8 października 2012r., tj. po upływie 30 dni od zgłoszenia szkody, zaś w stosunku do pozwanej Gminy B. – od dnia 10 listopada 2014r., tj. od dnia doręczenia odpisu pozwu.

Dokonując ustaleń w zakresie następstw wypadku dla zdrowia poszkodowanej Sąd oparł się na opiniach biegłych: z zakresu ortopedii - J. B. i J. M., neurologii i rehabilitacji medycznej - B. S. (2), psychiatrii – B. J. (1), chirurga – R. K.. Powyższe opinie biegłych są rzetelne, kategoryczne i przekonujące, wystarczająco wyjaśniają zagadnienia wymagające wiadomości specjalnych, a wnioski w nich zawarte nie zostały skutecznie zakwestionowane przez żadną ze stron.

Rozważając zasadność roszczenia o odszkodowanie Sąd miał na uwadze normę art. 444 § 1 k.c.

Odnosząc się do żądania zasądzenia kwoty 17.786,70 zł z tytułu zwrotu kosztów opieki osoby trzeciej nad powodem, Sąd uznał powyższe roszczenie za uzasadnione co do kwoty **14.230,00 zł. Powód dochodził z tego tytułu należności w kwocie 17.786,70 zł.**

Sąd uwzględnił zakres niezbędnej opieki i związanych z tym kosztów w okresie od dnia wypadku, tj. od 25 października 2011r. do 31 marca 2013r., gdyż od dnia 1 kwietnia 2013r. Sąd zasądził na rzecz małoletniego powoda rentę z tytułu zwiększonych po wypadku potrzeb, której jednym z elementów są koszty związane z koniecznością sprawowania opieki.

Powód chodził o dwóch kulach od czasu opuszczenia szpitala po pierwszej hospitalizacji do stycznia 2013r., kolejny miesiąc – do lutego 2013r. poruszał się z pomocą jednej kuli, od marca 2013r. chodzi bez kul. Znacznym utrudnieniem w życiu codziennym były opatrunki gipsowe od 25.10. do 15.12.2011 roku, od 08.02 do 14.05.2012 roku i od 19.10.2012 roku do stycznia 2013 roku oraz korzystanie ze stabilizatora I. w okresie od maja do października 2012r.

W świetle w pełni przekonujących i zgodnych opinii biegłych z zakresu ortopedii J. B. i J. M. oraz biegłej z zakresu rehabilitacji medycznej zakres niezbędnej opieki w powyższym wynosił 4 godziny dziennie.

Powód ze względu na zakaz obciążania kończyny dolnej prawej i ograniczone możliwości poruszania się wymagała od wypadku do marca 2013r. pomocy osób trzecich w wymiarze 4 godzin dziennie, wymagał pomocy w czynnościach higienicznych, ubieraniu się, sporządzaniu posiłków, przemieszczaniu się, rehabilitacji na miejscu i dowożeniu na rehabilitację i wizyty kontrolne. Z uwagi na indywidualne nauczanie w roku szkolnym 2012/2013 wymagała także pomocy rodziców przy nauce.

Przy przyjęciu stawki 9 zł za godzinę opieki (średnia stawka obowiązująca w na terenie Gminy M. K. w latach 2011-2013), koszt opieki nad powodem w okresie od 25 października 2011r. do 31 marca 2013r. wyniósł 18.360,00 zł (4 godziny x 30 dni x 17 miesięcy x 9 zł). Pozwany w toku postępowania likwidacyjnego wypłacił powodowi z tego tytułu kwotę 573,30 zł, zatem koszt opieki wyniósł 17.786,70 zł. Zważywszy na przyjęty przez Sąd stopień przyczynienia się małoletniego powoda do powstania szkody ustalony na poziomie 20%, powyższa kwota podlegała na podstawie art. 362 k.c. pomniejszeniu o 20%.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził in solidum od pozwanych na rzecz powoda kwotę 14.230,00 zł z ustawowymi odsetkami (na podstawie art. 481 k.c.) od dnia 16 lutego 2015r., tj. od dnia doręczenia pozwany odpisu pisma procesowego pełnomocnika powoda rozszerzającego powództwo.

W pozostałym zakresie roszczenie w tego tytułu zostało oddalone jako nie znajdujące prawnego ani faktycznego uzasadnienia.

Powód dochodził w toku niniejszego procesu także odszkodowania w łącznej kwocie 18.809,57 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia, rehabilitacji oraz dojazdów do placówek medycznych.

Sąd uznał za zasadne roszczenie z tego tytułu w kwocie 13.582,71 zł.

Sąd uwzględnił niezbędne koszty leczenia, rehabilitacji oraz dojazdów do placówek medycznych, na rehabilitację, dowożenia powoda do szkoły i na niezbędne zajęcia dodatkowe związane z trudnościami w nauce, w okresie od dnia wypadku, tj. od 25 października 2011r. do 31 marca 2013r., gdyż od dnia 1 kwietnia 2013r. Sąd zasądził na rzecz

małoletniego powoda rentę z tytułu zwiększonych po wypadku potrzeb, której jednym z elementów są koszty powyższe koszty.

W toku procesu pełnomocnik powoda wykazał, iż w okresie od dnia wypadku tj. 25 października 2011r. do 31 marca 2013r. rodzice małoletniego powoda ponieśli koszty dojazdu w łącznej kwocie 9.774,60 zł. W okresie od 26 października 2011r. do 31 marca 2013r. rodzice powoda przejechali łącznie 14.918 km, dowożąc małoletniego syna do placówek medycznych, na rehabilitację, do szkoły, na korepetycje, w tym 26 października 2011 – 31 grudnia 2011r. - 2.854 km, w roku 2012r. – 9.526 km, zaś w okresie od 1 stycznia do 31 marca 2013r. – 2.534 km. Powyższa okoliczność została udokumentowana wyliczenie kosztów dojazdu (k. 453-468) przedstawionym przez przedstawiciela ustawowego małoletniego powoda. W ocenie Sądu przedłożona kalkulacja w pełni wiarygodnie obrazuje zakres świadczonej małoletniemu powodowi niezbędnej pomocy w konieczności dojazdów, i to zarówno dowożenia samego małoletniego do placówek medycznych, na rehabilitację, do szkoły, korepetycje, jak również w zakresie dojazdów rodziców powoda do szpitala w okresie ośmiu hospitalizacji syna.

Mając powyższe na uwadze, w ramach zasądzanego w pkt 3 odszkodowania Sąd zasądził kwotę 7.819,68 zł z tytułu kosztów dojazdu w okresie od 25 października 2011r. do 31 marca 2013r. Powyższa kwota została obliczona poprzez pomniejszenie poniesionych kosztów, tj. 9.774,60 zł. o przyjęty 20% stopień przyczynienia powoda do powstania szkody – na podstawie art. 362 k.c. O odsetkach ustawowych Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c., zasadzając je od daty 16 lutego 2015r., tj. od daty doręczenia pozwanym pisma procesowego pełnomocnika powoda z dnia 27 stycznia 2015r., rozszerzającego powództwo w tym zakresie.

W okresie od daty wypadku do kwietnia 2013r. rodzice powoda ponieśli koszty w łącznej kwocie 7.203,69 zł z tytułu kosztów zakupu leków, suplementów diety, witamin, środków do dezynfekcji, środków opatrunkowych, sprzętu rehabilitacyjnego, zabiegów rehabilitacyjnych, co zostało udokumentowane fakturami VAT załączonymi do akt niniejszej sprawy, jak też przedłożonymi pozwanemu ubezpieczycielowi w toku postępowania likwidacyjnego (faktury VAT, k. 46, k. 84, k. 229-235, k. 444-452, akta szkodowe – płyta CD, k. 35). W ocenie Sądu wszystkie poniesione i udokumentowane koszty związane z niezbędnym i związanym ze stanem zdrowia powoda powstałym w następstwie przedmiotowego wypadku leczeniem, rehabilitacją.

Jak wskazał biegły z zakresu ortopedii J. M. powód wymagał i wymaga rehabilitacji w zakresie odbudowy mięśni łydki, ze względu zaś na powikłania wzrostu kostnego wymagał wzbogaconej diety białkowej i witaminowej. Powód wymagał zabiegów usprawniająco - rehabilitacyjnych: kinezyterapii, fizykoterapii (pole magnetyczne, laseroterapia , hydroterapia , masaże). Wszystkie te zabiegi powodują usprawnienie pacjenta po takim ciężkim wypadku. Z uwagi na czas oczekiwania na świadczenia usług z zakresu rehabilitacji ramach NFZ, które trwa nawet do kilku miesięcy, za uzasadnione należy uznać korzystanie przez powoda z prywatnych zabiegów rehabilitacyjnych. Ponadto, jak wskazała biegła z zakresu rehabilitacji medycznej B. S. (1), problemem, w początkowym okresie po przebytym urazie mogły być trudności z poruszeniem się powoda. Zdecydowanie korzystniejsze dla niego było w tym okresie korzystanie z porad kinezyterapeuty w domu. W województwie (...) ceny zabiegów polem magnetycznym, laserem, teraupulsem wahają się od 8,00 złotych do 15,00 złotych, cena połowy godziny ćwiczeń indywidualnych od 30,00 złotych do 60,00 złotych.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanych in solidum kwotę **5.467,83 zł** z tytułem odszkodowania za koszty leczenia, leków, środków opatrunkowych, rehabilitacji, uwzględniając przyjęty 20% stopień przyczynienia się powoda do powstania szkody. O odsetkach ustawowych od poszczególnych zasądzonych w pkt 3 wyroku kwot Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c., zasadzając odsetki w stosunku do pozwanej Gminy B. od dnia 10 listopada 2014r., tj. od dnia doręczenia pozwanej wszystkich pism procesowych składanych w toku niniejszego procesu przez pełnomocnika powoda a zawierających konkretyzację stanowiska procesowego strony pozwanej. O odsetkach w stosunku do pozwanego (...) Towarzystwa (...) Sąd orzekł, co do kwoty 4.052,59 zł od upływu 30 dni od daty zgłoszenia roszczenia w postępowaniu likwidacyjnym, zaś od pozostałych kwot od dat oznaczających daty doręczania pozwanemu kolejnych pism składanych przez pełnomocnika powoda, a zawierających kolejne zgłaszane z tego tytułu roszczenia.

Sąd nie uwzględnił przy tym podniesionego przez pełnomocnika pozwanego ubezpieczyciela na rozprawie w dniu 25 marca 2015r. zarzutu przedawnienia co do roszczeń o odszkodowanie w zakresie kwot 587,24 zł oraz 11.605,88 zł.

W ocenie Sądu zgłoszone roszczenie nie ma charakteru świadczenia okresowego, ulegającego przedawnieniu 3-letniemu. Zaś określony normą art. 442¹ k.c. termin do zgłoszenia powyższego roszczenia został przez stronę powodową zachowany.

Rozważając zasadność roszczenia o zasądzenie na rzecz powoda renty z tytułu zwiększonych potrzeb Sąd miał uwadze normę art. 444 § 2 k.c.

Pełnomocnik powoda cofnął pozew w zakresie żądania zasądzenia na rzecz powoda renty z tytułu pogorszenia widoków na przyszłość i w tym zakresie, Sąd, na podstawie art. 355 k.p.c. w związku z art. 203 k.p.c., umorzył postępowanie w sprawie.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie uzasadnione jest zasądzenie na rzecz małoletniego powoda **renty z tytułu zwiększonych potrzeb w kwocie po 940,00 zł miesięcznie poczynając od dnia 1 kwietnia 2013r.** Powód dochodził zasądzenia z tego tytułu świadczenia w kwocie po 1.260 zł miesięcznie poczynając od dnia 26 października 2011r. Sąd co do daty początkowej zasądzonej renty przyjął datę 1 kwietnia 2013r. z uwagi na to, iż wszystkie uzasadnione koszty składające się na zwiększone potrzeby powoda wywołane wypadkiem w okresie od daty wypadku tj. 25 października 2011r. do 31 marca 2013r. zostały uwzględnione w zasądzonym na rzecz powoda odszkodowaniu z tytułu kosztów opieki osoby trzeciej (pkt 2 wyroku) oraz z tytułu kosztów dojazdu, kosztów leczenia, leków, rehabilitacji (pkt 3 wyroku).

W przeciwieństwie do przepisu art. 444 § 1 w przypadku renty z art. 444 § 2 k.c. chodzi o konieczność ponoszenia stałych wydatków. Renta ta ma na celu wynagrodzenie szkody trwałej. Ma na celu wynagrodzenie szkody polegającej na konieczności stałych wydatków (na pomoc ze strony osoby trzeciej, lepsze odżywianie i odpowiednie leczenie, korzystanie ze szczególnych środków komunikacji itd.) Sąd nie jest przy tym zobowiązany do zachowania drobiazgowej dokładności przy wyliczaniu renty. Z natury rzeczy wynika, że konkretyzacja wymienionych okoliczności może nastąpić dopiero w przyszłości. Poszkodowany może bowiem nie dysponować na razie odpowiednimi środkami pieniężnymi na dokonanie wydatków, które są jednak konieczne. Wystarczy zatem, że poszkodowany udowodni istnienie zwiększonych potrzeb, stanowiących następstwo czynu niedozwolonego (Odszkodowanie za szkodę majątkową, A. S., Oficyna (...), B. 1998).

W świetle w pełni przekonujących zeznań przedstawiciela ustawowego małoletniego powoda – jego ojca T. K., a także w kontekście wniosków opinii biegłych, nie ulega wątpliwości, iż na skutek urazów powstałych w następstwie wypadku z dnia 25 października 2011r. w istotny sposób wzrosły potrzeby małoletniego powoda. Obecnie są to przede wszystkim potrzeby związane z koniecznością stałej, regularnej rehabilitacji ruchowej, stałej regularnej kontroli u lekarza ortopedy w specjalistycznej placówce Centrum (...) w Ł., gdzie powód leczy się od dnia wypadku, gdzie przeszedł już osiem zabiegów operacyjnych. To także konieczność związana z koniecznością opieki osoby trzeciej a także konieczność korzystania z zaopatrzenia ortopedycznego w związku z postępującą asymetrią w zakresie długości kończyn dolnych.

Obecnie powód wymaga rehabilitacji w wymiarze około dwóch godzin dziennie, około 60 godzin miesięcznie ze względu na deformację kości piszczelowej

(koślawość) oraz powikłanie pod postacią zrostu opóźnionego ze stawem rzekomym z chodem upośledzonym utykającym z osłabieniem siły mięśniowej. Koszty rehabilitacji są różne poza publiczną ochroną zdrowia z uwagi na ograniczoną dostępność do zabiegów rehabilitacyjnych w ramach NFZ. Powód wymaga rehabilitacji w zakresie odbudowy mięśni goleni prawej.

Powód powinien korzystać z zaopatrzenia ortopedycznego takiego jak wkładki , buty ortopedyczne wyrównujące skrócenie kończyny dolnej jest to koszt około 200 złotych na okres około 6 miesięcy .

M. K. (1) wymaga nadal pomocy osób trzecich około dwóch godzin dziennie, w okresie miesiąca około 60 godzin, musi być odwożony i przywożony do szkoły, jak również wożony na zajęcia rehabilitacyjne, zajęcia wyrównawcze, na konsultacje do lekarzy z Kliniki (...) w Ł..

Od września 2013 roku powód podjął edukację w szkole co powoduje ze względu na dolegliwości bólowe i utykanie konieczność codziennego odwożenia i przywożenia powoda.

W ocenie Sądu, w świetle całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym opinii biegłych oraz w pełni wiarygodnych i przekonujących zeznań przedstawiciela ustawowego małoletniego powoda, zasadnym jest zasądzenie na rzecz powoda renty z tytułu zwiększonych potrzeb.

Jednym z elementów tychże zwiększonych kosztów jest koszt niezbędnej opieki osoby trzeciej w wymiarze ok. 2 godzin dziennie, związany w koniecznością dowożenia powoda na zajęcia szkolne, rehabilitację, wizyty lekarskie, ale także pomoc w codziennych czynnościach, jak choćby obecnie po kolejnym już ósmym zabiegu operacyjnym, kiedy powód musi poruszać się przy użyciu kul, jest to pomoc przy czynnościach higienicznych, co stanowi kwotę ok. 540 zł miesięcznie, przy przyjęciu kwoty 9,00 zł jako koszty jednej godziny opieki. Trudno przy tym, zważywszy na stwierdzony stan zdrowia powoda oraz związane z tym ograniczenia w codziennym funkcjonowaniu, zgodzić się z tezą pozwanego ubezpieczyciela, iż obecnie zakres niezbędnej pomocy osoby trzeciej w przypadku małoletniego powoda jest taki sam jak jego zdrowych rówieśników.

Na zakres zwiększonych potrzeb składają się także koszty dowożenia powoda do szkoły, na korepetycje, gdyż w związku z licznymi pobytami w szpitalu, indywidualnym tokiem nauczania, powód ma obecnie trudności w nauce z kilku kluczowych przedmiotów, na rehabilitację, wizyty lekarskie. Jak wynika z przedłożonego przez przedstawiciela ustawowego powoda zestawienia w skali miesiąca jest w celu pokonywanych ok. 600 km, co stanowi koszt ok. 300 zł miesięcznie.

Do zwiększonych potrzeb należy zaliczyć również koszty zaopatrzenia ortopedycznego – ok. 34 zł na miesiąc (wg opinii biegłego ortopedy - 200 złotych na okres około 6 miesięcy), koszt rehabilitacji ok. 200 zł miesięcznie, przyjmując, iż znacząca część wymaganych ćwiczeń w wymiarze 2 godzi dziennie, może być realizowana w domu pod kontrola i z udziałem rodziców powoda, koszt witamin, lepszego odżywiania, ok. 100 zł miesięcznie.

Przyjmując tak określony zakres zwiększonych potrzeb powoda powstałych w następstwie wypadku, którego koszt wynosi ok. 1.180 zł, i pomniejszając o przyjęty 20% stopień przyczynienia powoda do powstania szkody, należało zasądzić rentę z tytułu zwiększonych potrzeb w kwocie po 940,00 zł miesięcznie.

Mając na uwadze wszystkie opisane powyżej okoliczności Sąd uznał, iż zasadnym będzie zasądzenia na rzecz małoletniego powoda miesięcznej renty w kwocie po 940,000 zł, przy uwzględnieniu ustalonego 20% przyczynienia powoda do powstania szkody. Powód żądała zasądzenia renty w kwocie po 1.260,00 zł miesięcznie. Sąd oddalił zatem powództwo ponad kwotę 900 zł ustalonej miesięcznej renty, jako nie znajdujące prawnego ani faktycznego uzasadnienia. Pełnomocnik powoda nie wykazał, aby zakres zwiększonych na skutek wypadku potrzeb powoda kształtował się na tyle wysokim poziomie, aby uzasadniona była renta w kwocie żądanej w pozwie.

Sąd oddalił zwarty w złożonej w dniu 20 lutego 2015r. przez pozwaną Gminę B. wniosek dowodowy o przesłuchanie świadka B. J. (2) (k. 478). W ocenie Sądu zważywszy na zakreśloną przez stronę tezę dowodowa wniosek ten w żadnej mierze nie mógł być uznany za zmierzający do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Świadek nie uczestniczyła w przedmiotowym zdarzeniu, nie miała żadnej bezpośredniej wiedzy na temat sprawowania opieki

nad dziećmi w dniu 25 października 2011r. przez nauczyciela M. K. (3), wobec czego jej ewentualnie ogólna wiedza na temat realizowania przewozów szkolnych nie miałaby żadnego znaczenia dowodowego w niniejszym procesie.

W piśmie z dnia 7 kwietnia 2015r. (k. 523-525) złożonym już po zamknięciu rozprawy pozwana Gmina B., reprezentowana przez Wójta Gminy M. H., wniósł o otwarcie na nowo zamkniętej rozprawy celem dopuszczenia i przeprowadzenia dowodu z zeznań świadka B. J. (2), dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu ruchu drogowego, przeprowadzenie konfrontacji świadków D. D. i S. Ł., przesłuchania w charakterze strony małoletniego powoda, w charakterze strony pozwanej – B. J. (2) oraz Wójta Gminy M. H., wezwaniu do udziału w sprawie w charakterze pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W.. Uzasadniając zgłoszenie powyższych wniosków na obecnym etapie postępowania pozwana Gminy wskazała, iż nie została należycie zorientowana i pouczona w dostatecznym stopniu o swojej roli, uprawnieniach i obowiązkach jako strony procesu.

W ocenie Sądu przywołana argumentacja w żadnej nie stanowi w żadnej mierze istotnej okoliczności, której ujawniła się już po zamknięciu rozprawy, uzasadniającej otwarcie na nowo rozprawy na podstawie art. 316 § 2 k.p.c. Gmina B. została wezwana do udziału w sprawie w charakterze pozwanego na wniosek pełnomocnika powoda, został jej doręczony odpis pozwu w dniu 10 listopada 2014r. oraz następnie w dniu 16 lutego 2015r. odpisy wszystkich pism procesowych składanych przez stronę pozwaną w toku procesu, od momentu wezwania do udziału w sprawie w charakterze strony była reprezentowana przez pełnomocnika w osobie Dyrektora Zespołu Szkół w B. B. J. (2), która była obecna na kolejnych rozprawach, nie kwestionowała opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego, nie zgłaszała żadnych wniosków dowodowych. Także w złożonej w dniu 20 lutego 2015r. odpowiedzi na pozew podpisanej przez Wójta Gminy nie znalazły się wnioski zgłoszone po zamknięciu rozprawy. Niezrozumiałym jest argument pozwanej Gminy, iż nie miała ona świadomości i co do uprawnień strony w procesie cywilny. Zważywszy na to, iż gmina jest jednostką samorządu terytorialnego posiadającą osobowość prawną, należy ją uznać za profesjonalistę, bynajmniej w zakresie swej działalności zapewne korzystającą z profesjonalnej obsługi prawnej. Trudno zatem zrównywać jej pozycję w obrocie prawnym w procesie z pozycją działającą bez profesjonalnego pełnomocnika osoby fizycznej.

Wobec powyższego Sąd oddalił wniosek o otwarcie na nowo zamkniętej rozprawy oraz oddalił zawarte w piśmie procesowym z dnia 7 kwietnia 2015r. wnioski dowodowe oraz wniosek o wezwanie nowego pozwanego.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., stosując zasadę ich stosunkowego rozdzielenia. Koszty procesu w sprawie łącznie wyniosły 17.786 zł, w tym po stronie powoda 13.139 zł (7.662 zł – opłata od pozwu, 3.617 zł – wynagrodzenie pełnomocnika, 1.860 zł – zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłych), zaś po stronie pozwanego ubezpieczyciela – 4.647 zł (3.617 zł – wynagrodzenie pełnomocnika, 30 zł – opłata sądowa od zażalenia, 1.000 zł – zaliczka na biegłego).

Przyjmując, iż pozwani przegrali proces w 79% Sąd na podstawie art. 100 k.p.c. zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 9.404,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Na podstawie art. 100 k.p.c. w związku z art.113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010, Nr 90, poz. 594 ze zm.) Sąd nakazał pobrać solidarnie od pozwanych na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim kwotę 3.774,00 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, która to kwota stanowi 79% z ogólnej kwoty nieuiszczonych kosztów sądowych wynoszących 4.777,12 zł.

Na podstawie art. 100 k.p.c. w zwitku z art.113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010, Nr 90, poz. 594 ze zm.) Sąd nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim kwotę 1.003,00 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od oddalonej części powództwa, która to kwota stanowi 21% z ogólnej kwoty nieuiszczonych kosztów sądowych wynoszących 4.777,12 zł.

Sąd nie uwzględnił wniosków pełnomocników: powoda i (...) Towarzystwa (...) o przyznanie im wynagrodzenia w kwocie trzykrotności stawki minimalnej. W ocenie Sądu niniejszego postępowanie zważywszy na jego przebieg i zakres

nie wymagało od pełnomocników ponad standardowego zakresu pracy, co uzasadniałoby przyznanie wynagrodzenia w wysokości wyższej niż stawka minimalna.